

Ks. Józef Warzeszak*
Akademia Katolicka w Warszawie

TEOLOGIA MODLITW MARYJNYCH JANA PAWŁA II

W artykule dokonano analizy teologii obecnej w kilkudziesięciu modlitwach maryjnych, które Jan Paweł II odmówił w Rzymie, we Włoszech i w różnych sanktuariach maryjnych na świecie w czasie swych pielgrzymek. Autor wskazuje, że zachowała się w nich specyficzna mariologia – z jednej strony bardzo rygorystyczna teologicznie, oparta na podstawach biblijnych i teologicznych, a z drugiej strony zabarwiona miłością, pobożnością, synowskim oddaniem. Przywołane są wszystkie dogmaty mariologiczne, choć najczęściej Boże macierzyństwo oraz macierzyństwo wobec Kościoła. Jest to zatem mariologia dobrze uzasadniona, choć nie abstrakcyjna, odległa od człowieka, lecz taka, która pobudza do działania, do modlitwy, do kontemplacji, do wysiłku moralnego, duszpasterskiego, do miłości synowskiej wobec Matki niebieskiej. Jest to też mariologia niejako uprawiana w kontekście przeżywanych spraw i problemów, a więc niezwykle egzystencjalna, o czym świadczą kierowane do „naszej Matki” prośby o wsparcie w trudnościach życiowych. Zawierzenia, jakich papież dokonywał w poszczególnych sanktuariach czy przed ikonami lub statuami Najświętszej Maryi Panny, miały zapewne na celu także pozostawienie miejscowego ludu pod Jej opieką. Miały też znaczenie wychowawcze, apostołskie: uczyły modlić się do Matki Bożej, wzywać Jej pomocy, zapalać miłość do Niej wśród ludu. Nie potrzeba wykazywać, jaki ta jego postawa miała ogromny wpływ na pobożność maryjną w Kościele powszechnym i w każdym lokalnym, który odwiedzał.

* Ks. prof. dr hab. Józef Warzeszak – kapłan archidiecezji warszawskiej, wykładowca teologii dogmatycznej w Akademii Katolickiej w Warszawie, przez kilkanaście lat w UKSW; e-mail: jwarzeszak@gmail.com; ORCID: 0000-0002-2301-817X.

WPROWADZENIE

Po opublikowaniu artykułu o teologii modlitw maryjnych Piusa XII¹ postanowiłem w podobny sposób opracować również modlitwy maryjne św. Jana Pawła II. Skorzystałem w tym celu ze strony internetowej Watykanu, gdzie zostały one zamieszczone pod hasłem „preghiere”. Jest ich tam ponad trzydzieści. Papież odmawiał je w Watykanie – Rzymie oraz w różnych sanktuariach we Włoszech i na całym świecie. Modlitwy te bardzo często mają charakter oddania bądź zawierzenia. Papież zawiera Matce Bożej Kościół powszechny, wiernych danego kraju, różne inne grupy wiernych czy rozmaite ważne aktualnie sprawy.

Gdy chodzi o samą teologię zawierzenia, to została ona w jakimś stopniu już opracowana zarówno przez czołowych mariologów światowych², jak i znakomych teologów polskich, którzy zorganizowali nawet m.in. poświęcone sprawie zawierzenia sympozjum, podczas którego przedstawili zasadnicze tezy dotyczące tego zagadnienia³, a następnie na tej podstawie opublikowali treściwe teologicznie artykuły. I tak ks. R. Rogowski w swej publikacji zaproponował, aby pojęcie „aktu oddania” odnosić do Maryi, natomiast pojęcie „zawierzenia” do Boga, do Chrystusa⁴. Z kolei o. Tadeusz D. Łukaszuk OSPPE wyraził przekonanie, że zarówno „oddanie”, jak i „zawierzenie” Najświętszej Maryi Pannie wzajemnie się uzupełniają⁵. Ks. prof. W. Wołyniec poszukiwał zaś motywów zawierzenia u Jana Pawła II⁶ i przedstawił je w sposób następujący: otóż – według Jana Pawła II – to przede wszystkim sam Bóg Ojciec w momencie wcielenia zawiera swego Syna Maryi, jak również Syn w tym samym momencie zawiera Jej siebie samego. Umierając zaś na krzyżu, wcielony Syn Boży zawiera Matce umiłowanego ucznia, a gdy zawiera ucznia, zawiera Jej równocześnie Kościół i całą ludzkość. Maryja wstawia się natomiast za potrzebującymi pomocy, podobnie jak to po raz pierwszy uczyniła w Kanie Galilejskiej; jak wspierała swymi modlitwami począt-

¹ Por. J. Warzeszak, *Teologia modlitw maryjnych Piusa XII*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 3 (2020), s. 47–67.

² Por. S. de Fiores, *Consacrazione*, w: *Nuovo Dizionario de mariologia*, red. S. de Fiores, S. Meo, Cinisele Balsamo 1985, s. 394–417.

³ Por. *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński, Jasna Góra–Częstochowa 1994; T. Siudy, *Św. Jana Pawła II i nasze zawierzenie Maryi*, „Veritati et Caritati” 3 (2014), s. 199–210; A. Tronina, *Idea zawierzenia w Piśmie świętym*, w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości...*, s. 39–48.

⁴ R. Rogowski, *Chrześcijanin człowiekiem zawierzenia*, w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości...*, s. 55.

⁵ Por. tamże, s. 57–64.

⁶ Por. W. Wołyniec, *Tajemnica zawierzenia Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 7 (2005) 1, s. 316–327.

ki Kościoła, tak i teraz wstawia się za nim w niebie u swego Syna. Tak rozumie-
li to również wierni, którzy od początku Kościoła wzywali Jej macierzyńskiego
wstawiennictwa inspirowanego miłością, której symbolem jest niepokalane Serce
Maryi napełnione Duchem Świętym, bo On rozpościera Jej miłość na wszyst-
kie dzieci Kościoła. Ks. Teofil Siudy zauważył następnie, że w akcie zawierze-
nia chodzi o „zabezpieczenie naszego chrześcijańskiego dziedzictwa w dłoniach
Dziewicy Maryi, Matki Chrystusa i naszej Matki i Królowej”⁷. Chodzi zarazem
o ustawiczny rozwój i owocowanie skarbu wiary i dlatego w akcie zawierzenia
odwołujemy się do „macierzyńskiej troski Matki Jezusa Chrystusa” i Jej prze-
możnego orędownictwa, otwieramy nasze życie na Jej macierzyńską obecność
w misterium Kościoła i zarazem mobilizujemy „siły duchowe”, aby prowadzić
życie religijne zgodnie z wolą Bożą.

Przyjęta w tym artykule metoda analizy modlitw maryjnych Jana Pawła II
przypomina analizę aktów zawierzenia Kościołów lokalnych w Polsce zastoso-
waną przez bpa Juliana Wojtkowskiego⁸. Ksiądz biskup wylicza przede wszyst-
kim tytuły maryjne, jakich używają poszczególni biskupi diecezjalni, następnie
analizuje, jak odnoszą one Maryję do Jej Syna (np. Pośredniczka), jakie Jej przy-
mioty przywołują (np. świętość), w czym winna być Ona naśladowana (np. wia-
ra), a nawet wskazuje, o jakich przymiotach nie wspominają (np. dziewictwo).
Podkreśla też „okrucy katolickiej nauki społecznej” zawarte w poszczególnych
aktach zawierzenia. Nie pomija przy tym programu duszpasterskiego, jaki ma być
realizowany w najbliższej przyszłości. I stwierdza, że choć wszyscy biskupi do-
konują tego samego zawierzenia, to jednak każdy ujmuje je w nieco inny sposób:
niektórzy na sposób bardziej biblijny, inni zaś stawiając na pierwszym miejscu
pośrednictwo Maryi, na drugim miejscu świętość (cnoty), na trzecim boskie ma-
cierzyństwo. Jeszcze inni opierają te akty po prostu na dogmatach maryjnych.
U wielu „przestrzeń maryjną” określają też sanktuaria maryjne. Podobnie czynił
w swoich modlitwach – aktach zawierzenia Jan Paweł II. Odwoływał się zwy-
kle do różnych Jej tytułów: jest w nich zarazem teologia uwielbienia Boga, jak
i mariologia biblijna, dogmatyczna, katolicka nauka społeczna czy zadania ewan-
gelizacyjne. Jego zawierzenia zawierają przede wszystkim prośby w intencji Ko-
ścioła hierarchicznego, a następnie poszczególnych stanów ludu Bożego. Są też
zwykle osadzone w czasie i miejscu zanoszonych modlitw.

Powstaje więc pytanie: czy jest sens opracowywać teologię zawierzenia mo-
dlitw maryjnych, skoro została już ona w jakimś stopniu opracowana? Otóż wy-

⁷ T. Siudy, *Komentarz do Aktu zawierzenia Matce Bożej w roku 2016*, „Salvatoris Mater” 18 (2016) 1/4, s. 565–567.

⁸ J. Wojtkowski, *Analiza teologiczna aktów zawierzenia Kościołów lokalnych w Polsce*, w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości...*, s. 79–90.

daje mi się, że mimo wszystko ma to pewien sens. A to dlatego, że choć myśli teologiczne będą niekiedy pokrywać się z już wypracowanymi, zwłaszcza przez ks. prof. W. Wołyńca, to jednak refleksja teologiczna będzie w tym przypadku opierała się na zupełnie innych źródłach. Co więcej, modlitwy papieskie mogą stanowić niejako egzemplifikację, tj. konkretne zastosowanie tej teologii odkrytej w dokumentach i jednocześnie użytej w konkretnych modlitwach maryjnych. Będą więc swego rodzaju ilustracją tego, co wspomniani teologowie odnaleźli w dokumentach teologicznych. Już przecież ojcowie Kościoła odkryli, że *lex credendi* pokrywa się z *lex orandi*. Ponadto w modlitwach Jana Pawła II można odnaleźć także inne aspekty mariologii niż tylko sama teologia zawierzenia.

Teologiczna analiza modlitw papieskich daje przy tym możliwość lepszego uchwycenia świadomości teologicznej i mariologicznej samego Jana Pawła II wyrażonej w konkretnych modlitwach. Można bowiem w nich dostrzec ściśle przestrzegany porządek teologiczny, a więc odniesienie roli Maryi do Trójcy Świętej, do Jej Syna Jezusa Chrystusa – jedyne Zbawiciela, do Kościoła, którego jest najchwalebniejszym członkiem czy członkinią, a który prosi Ją o opiekę nad swą misją, wreszcie do pojedynczych osób, które przyjmują Ją za swą Matkę i w swych troskach oraz nadziejach wzywają Jej wstawiennictwa. Duża liczba tego typu modlitw pozwoliła papieżowi wykorzystać całe bogactwo jego myśli mariologicznej.

PREZENTACJA MODLITW

Jak wspomniałem na początku, na stronie internetowej Watykanu (preghiere) znajduje się około trzydziestu modlitw, które Jan Paweł II odmawiał w różnych miejscach: w Watykanie, przed kolumną Niepokalanej na placu Hiszpańskim w Rzymie, w Bazylice Santa Maria Maggiore, w sanktuariach włoskich oraz w różnych innych sanktuariach na świecie. Oprócz nich wiele krótszych lub dłuższych wezwań używał papież w przemówieniach, w których powierzał Maryi sprawy danego miejsca i prosił Ją o opiekę nad ludem. Szczególnie istotne wydają się pod tym względem przemówienia papieskie podczas modlitwy na Anioł Pański.

Jeśli zaś chodzi o modlitwy maryjne wypowiedane w czasie pielgrzymek do Polski, to jest ich dość dużo. Natomiast podstawowy wydaje się Akt oddania Matce Bożej, który Jan Paweł II odmówił w czasie pierwszej pielgrzymki, 4 czerwca 1979 roku, na Jasnej Górze i w którym wymienia „po imieniu” sprawy zawierzane Matce Bożej. Należałoby też wspomnieć modlitwy wznoszone do Pani Jasno-górskiej, Królowej Polski w intencji ojczyzny, a odmawiane w czasie audiencji

środkowych w czasie stanu wojennego, od 13 stycznia 1982 do 6 lipca 1983 roku⁹. Następnie trzy modlitwy związane z pielgrzymką w czerwcu 1983 roku, a zwłaszcza modlitwa na zakończenie homilii w Częstochowie w czasie obchodów Jubileuszu 600-lecia, 19 czerwca 1983 roku. Istnieją też przemówienia, które papież kończy krótką modlitwą zawierzenia lub prośby skierowanej do Maryi albo też przeplata w czasie kazania zwrotami skierowanymi do Maryi, jak np. w przemówieniu podczas Apelu Jasnogórskiego, 12 czerwca 1987 roku.

Oprócz wspomnianych modlitw warto też może zaznaczyć, że Jan Paweł II niektóre swoje wysokiej rangi dokumenty kończył najczęściej modlitwami skierowanymi właśnie do Maryi. I tak dłuższe modlitwy umieścił w dwóch encyklikach (EV 105; VS 120) oraz w dwóch adhortacjach poświęconych zagadnieniom ogólnokościelnym, tj. kapłaństwu i życiu konsekrowanemu (PDV 82; VC 112), oraz w czterech adhortacjach poświęconych poszczególnym kontynentom (EcA 144; EcAs 51; EcO 53; EcE 125). Pozostałe encykliki i adhortacje kończą jedynie krótkie formy zawierzenia poruszanych w nich spraw Maryi.

Moim zamiarem, z jakim przystąpiłem do opracowania modlitw maryjnych Jana Pawła II, było przedstawienie treści teologicznych tych zamieszczonych na stronie internetowej Watykanu, z wyjątkiem trzech aktów zawierzenia Pani Fatimskiej (13.05.1982, 24.03.1984, 13.05.1991), a to dlatego, że ich omówienie zostało już wcześniej opublikowane¹⁰. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu nie zostaną tu również przedstawione modlitwy i akty zawierzenia, które papież Polak odmówił i wypowiedział w czasie pielgrzymek do Polski. Podobnie ma się sprawa z modlitwami zamieszczonymi w encyklikach i adhortacjach papieskich. Zostaną one może opracowane i opublikowane w innym artykule.

MODLITWY OPARTE NA BOŻYM MACIERZYŃSTWIE I MACIERZYŃSTWIE WOBEC KOŚCIOŁA

MATKO BOŻA, MATKO CHRYSTUSA, MATKO KOŚCIOŁA

Pierwszą cechą charakterystyczną modlitw maryjnych jest to, że Jan Paweł II zwraca się do Maryi, tytułując Ją Matką: Matką Bożą bądź Matką Kościoła. Okazuje się to bardzo znamienne, jeśli by porównywać jego modlitwy z modlitwami maryjnymi Piusa XII, który – co prawda – nazywał także Maryję Matką

⁹ Jan Paweł II, *Bądź z nami w każdy czas! Modlitwa Jana Pawła II za Ojczyznę (w czasie stanu wojennego)*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1983.

¹⁰ Por. J. Warzeszak, *Fatimskie przemówienia papieża*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 30 (2017) 2, s. 45–48.

naszą, Matką ludzi i wzywał Jej macierzyńskiej opieki, ale samego tytułu Maryja Matka Kościoła nie używał. Jest też znamienne, że Jan Paweł II wychodzi zwykle w swoich modlitwach od Pisma Świętego, od jakiegoś epizodu biblijnego, na którym dopiero je buduje. Inaczej niż Pius XII, dla którego punktem wyjścia była prawda teologiczna, np. niepokalane poczęcie czy wniebowzięcie, choć oczywiście wynikająca również z Objawienia Bożego. Jan Paweł II nie stosował także tytułu „Maryjo Wniebowzięta”, choć oczywiście kierował modlitwy do Maryi jako Królowej, którą prosił o wstawiennictwo u swego Syna.

Jan Paweł II, używając bardzo często tytułu „Matko Kościoła”, wydaje się niejako przesiąknięty nauką Soboru Watykańskiego II o macierzyńskiej godności Maryi względem Kościoła. Warto też zauważyć, że tę nazwę stosuje w jedności z tytułem Bożego macierzyństwa, który to tytuł poprzedza zwykle tytuł Matki Kościoła: Matko Boża, Matko Kościoła, Matko Chrystusa, Matko Kościoła.

Jeśli chodzi o te kwestie, to swego rodzaju bardzo obszerną, teologiczną deklaracją Jana Pawła II była pierwsza jego encyklika – *Redemptor hominis* (4.03.1979), w której bardzo syntetycznie ukazuje ścisłą więź pomiędzy Bożym macierzyństwem Maryi a Jej macierzyństwem eklezjalnym (RH 22). Maryja jest bowiem Matką Kościoła, ponieważ jest przede wszystkim Matką Bożą. A jest Matką Bożą dlatego, że Bóg Ojciec wybrał Ją na Matkę Syna Bożego; będąc więc pod szczególnym działaniem Ducha Świętego, dała Bożemu Synowi życie. Syn Boży, a zarazem Jej Syn, zechciał z kolei rozszerzyć macierzyństwo swej rodzonej Matki na – szczególnie rozumiane – macierzyństwo względem wszystkich ludzi, tj. macierzyństwo duchowe, łatwo dostępne dla ich dusz i serc. Uczynił to z wysokości krzyża, wskazując Jej swego umiłowanego ucznia jako Jej syna. Takiego macierzyństwa Maryi względem Kościoła chciał także Duch Święty, chciał bowiem, aby uczestniczyła we wspólnej modlitwie z apostołami aż do Pięćdziesiątnicy oraz by była obecna przy widzialnym rodzeniu się Kościoła, który wychodził właśnie z ukrycia. A więc z woli Boga w Trójcy Jedynego Maryja jest Matką Bożą i Matką Kościoła. Oczywiście jest też Matką Kościoła z woli jego członków, bo „całe pokolenia uczniów, wyznawców, miłośników Chrystusa – podobnie jak apostołowie – zabierały Ją niejako «do siebie» (J 19,27), a więc przyjmowały Ją za Matkę”. Jest więc Matką od początku objawioną w dziejach zbawienia i posłannictwie Kościoła. Jako taką właśnie przyjmujemy Ją również dzisiaj za Matkę, to znaczy chcemy z Nią w sposób szczególnie się zjednoczyć. Wiemy bowiem, że najgłębsza więź duchowa pomiędzy ludźmi realizuje się najpełniej w relacji matka – dziecko. Ale oprócz tego czynimy to z najgłębszej potrzeby wiary, nadziei i miłości. Wiara zaś podpowiada, że Maryja została wprowadzona w tajemnicę odkupienia przez samego Boga i dlatego „nikt inny tak jak Maryja, Matka Kościoła nie potrafi wprowadzić nas w zarazem Boski i ludzki wymiar tej tajem-

nicy; na tym polega właśnie wyjątkowy charakter łaski Bożego macierzyństwa” (RH 22). Następnie papież, przechodząc do ukazania ścisłej więzi Maryi z tajemnicą odkupienia, pisze, że ona „ukszałtowała się poniekąd pod sercem Dziewicy z Nazaretu, gdy Ona wypowiedziała swoje *fiat*”. Ponieważ ukszałtowała się przy udziale Jej woli, dlatego Jej dziewicze, a zarazem macierzyńskie serce znalazło się pod szczególnym działaniem Ducha Świętego. Stąd Jej Serce, Ona, cała Jej osoba, podąża za dziełem własnego Syna i obejmuje wszystkich, których Chrystus objął, i to obejmuje niewyczerpaną miłością. Dlatego też i Jej Serce jest po macierzyńsku niewyczerpane, bo wyraża szczególną bliskość względem człowieka i wszystkich jego spraw. Na tym polega tajemnica Matki – konkluduje papież. Aby tę tajemnicę w pełni pojąć, należy wpatrywać się w nią ze szczególną miłością i nadzieją. Wpatrywanie się Kościoła w tę miłość pozwala mu coraz głębiej przyswajać sobie tajemnicę macierzyństwa Maryi, jak i swoją tajemnicę wobec człowieka, tj. macierzyństwo Kościoła. Uczy się on tej posługi od Maryi i za Jej wzorem wciela w życie wobec każdego człowieka. Odwieczna miłość Boga Ojca wypowiedziana w Synu Bożym „przybliża się do każdego człowieka poprzez Matkę, a przez to nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych dla człowieka”. Ta obecność macierzyńska w tajemnicy odkupienia i zarazem w życiu Kościoła „daje Kościołowi szczególną pewność, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana” i że od Niego się nie oddala; pozostaje też bliski człowiekowi, bo jest Kościołem ludu Bożego.

Otóż ta teologia ukazująca ścisłą więź pomiędzy Bożym macierzyństwem Maryi a Jej macierzyństwem wobec Kościoła, przedstawiona dość obszernie w encyklice *Redemptor hominis* i powyżej zarysowana, pojawia się również w modlitwach maryjnych Jana Pawła II. Choć nie zawsze w sposób werbalny przypomniana, stanowi jednak swego rodzaju podłoże, na którym opierają się jego modlitwy, i staje się czymś, co niewątpliwie przenika je od wewnątrz.

O DZIEWICO NIEPOKALANA, MATKO PRAWDZIWEGO BOGA I MATKO KOŚCIOŁA

Pierwszą modlitwą maryjną Jana Pawła II zamieszczoną na stronie watykańskiej, którą papież przygotował przed pielgrzymką do Meksyku i Ameryki Południowej, była modlitwa datowana na dzień jej rozpoczęcia, tj. 25 stycznia 1979 roku, a skierowana do Matki Bożej z Guadalupe. W tej modlitwie papież zwraca się do Maryi słowami: „O Dziewico niepokalana, Matko prawdziwego Boga i Matko Kościoła”. A więc ukazuje Maryję jako zarazem niepokalaną Matkę Bożą i Matkę Kościoła, przywołując niejako trzy dogmaty oraz Jej tytuł ogłoszony przez Pawła VI. Już w tej pierwszej modlitwie papież łączy ściśle Boże

macierzyństwo Maryi z Jej macierzyństwem wobec Kościoła. Z drugiej zaś strony nawiązuje do tego, jak Maryja jest w tym sanktuarium postrzegana, a więc jako ta, która w tym świętym miejscu okazuje swą szczególną łaskawość i współczucie wszystkim Ją wzywającym. Prosząc o wysłuchanie modlitw, papież powołuje się przy tym na swą postawę duchową, którą określa jako „synowskie zaufanie”, z jakim On i lud Ameryki ją zanosi. Modlitwa skierowana jest do Maryi z myślą, by ją przedstawiła swemu Synowi Jezusowi, naszemu jednemu Odkupicielowi. A zatem wyraża świadomość i zarazem poucza lud o tym, że Maryja jest tej modlitwy jedynie pośredniczką do Jezusa, modlitwy bowiem skierowane do Maryi prowadzą do Jezusa, co bywa nazywane chrystocentryzmem. Jan Paweł II czyni tu również wzmiankę o Chrystusie „jedynym Odkupicielu”, co jest nie bez znaczenia, jeśli pamięta się o tym, że właśnie wówczas przygotowywał encyklikę *Redemptor hominis* (4.03.1979).

Następnie papież zwraca się do Maryi, używając tytułu: „Matko miłosierdzia, która znasz ofiarę ukrytą i cichą”, taką bowiem ofiarę Ona sama złożyła w swym życiu na rzecz Odkupienia. I właśnie jako ta, która sama doświadczyła owej życiowej ofiary, może być szczególnie bliska udręczonemu ludowi i przychodzi na spotkanie z grzesznikami. Toteż tak rozumianej Matce miłosierdzia „poświęcamy się dzisiaj całym naszym jestestwem i miłością”, mówi papież, poświęcamy się całkowicie zaangażowani bytowo i woliwytynie – miłością. „Poświęcamy także nasze życie, prace, radości, słabości i cierpienia, a więc wszystko, co przeżywamy i czym jesteśmy, oddajemy Tobie z miłością”. Równocześnie prosi Maryję o to, czego narodom Ameryki Południowej tak bardzo brakuje, a więc o pokój, o sprawiedliwość oraz o polepszenie warunków bytowych. Oddając na koniec tak siebie, jak i lud pod Jej opiekę, wzywa Ją jako „naszą Panią i Matkę”, tzn. „Panią”, która ma nad ludem władzę duchową, a zarazem Matkę, której władza przeniknięta jest macierzyńską troską, co czyni Ją niezwykle bliską ludowi. Pod Jej macierzyńską opiekę oddaje także „wszystko, co posiadamy i czym jesteśmy”. Deklaruje w imieniu ludu, że chciałby całkowicie do Niej należeć. Oświadcza wreszcie, że wierzący lud Ameryki pragnie razem z Maryją iść naprzód drogą całkowitej wierności Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi, a więc w jedności z Kościołem, czy po prostu w Kościele. Prosi też, by Matka miłosierdzia nie pozabawiała ludu swej opiekuńczej dłoni i nie przestawała okazywać mu swej miłości.

W dalszej części modlitwy zwraca się do Maryi, używając tytułu, jakim obdarza Ją zwykle lud Ameryki, tj. „nasza Pani z Guadalupe, Matko Ameryk”. Tejże Pani i Matce Ameryk przedstawia kolejne prośby w intencji różnych stanów, poczynając od biskupów, dla których prosi o gorliwość pasterską, o to, by byli pasterzami, którzy prowadzą lud drogami intensywnego życia chrześcijańskiego, miłości i pokornej służby Bogu i ludziom. A dla całego ludu Bożego prosi, aby

odczuwał głód świętości, prowadzenia życia świętego i by dzięki temu wydawał „obfite owoce powołań kapłańskich i zakonnych, takich, którzy będą silni wiarą i z tą silną wiarą będą wspaniałomyślnymi szafarzami tajemnic Bożych”. Dalej prosi o łaskę kochania dla ognisk domowych i o poszanowanie poczętego życia, by odnoszono się do niego z taką miłością, z jaką Maryja nosiła w swym łonie Syna Bożego. Prosi następnie o opiekę Maryi nad rodzinami; zwraca się do Niej, używając niezwykle trafnego tytułu: „Święta Maryjo, Matko pięknej miłości”, jako że chodzi o świętość rodzin i o miłość w nich panującą, która stanowi węzeł ich jedności. Prosi, by były zawsze zjednoczone, a więc, by nigdy się nie rozpały. Prosi także, by Maryja błogosławiła im w wychowaniu dzieci.

Kierując swą myśl ku ważnej sprawie, jaką jest grzech, wobec którego ludzie czują się bezsilni, oraz konieczne nawrócenie, zwraca się do Maryi jako Matki naszej nadziei i prosi Ją, by ze współczuciem spoglądała na grzeszników i pomagała im wyrwać się z grzechu. Bo rzeczywiście za cud nawrócenia chrześcijanie dziękują najczęściej Matce miłosierdzia. Jan Paweł II zwraca się też do Maryi jako nauczycielki, prosząc, by uczyła nas nieustannie podążać za Jezusem, a w razie upadku, żeby pomagała powstać i powrócić do Jezusa poprzez wyznanie błędów i grzechów w sakramencie pokuty, bo tylko On pozwala odzyskać prawdziwy pokój duszy. Ale papież prosi nie tylko o pomoc w przystąpieniu do sakramentu pokuty, lecz także o wielką miłość do wszystkich sakramentów, są one bowiem niejako śladami zostawionymi przez Jej Syna na ziemi:

Matko najświętsza, kiedy serca zostaną uwolnione od wszelkiego zła i od wszelkiej nienawiści, a więc kiedy będą święte, będziemy mogli przynosić wszystkim radość i pokój, jakie pochodzą od Twego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, który wraz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Kończy modlitwę akcentem chrystologicznym i trynitarnym.

MATKO BOŻA, *THEOTOKOS*, *SALUS POPULI ROMANI*

W akcie oddania diecezji rzymskiej Matce Bożej, jakie miało miejsce w uroczystość Bożego Ciała w Bazylice Matki Bożej Większej¹¹, Jan Paweł II zwraca się do Maryi tytułem: Matko Boża, później greckim słowem *Theotokos*, a następnie nawiązuje do faktu, że bazylika ta została po Soborze Efeskim w 431 roku poświęcona Bogurodzicy Dziewicy. I prosi Matkę Bożą, by zawsze była z Kościołem rzymskim na wszystkich drogach prowadzących do zjednoczenia

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Akt oddania diecezji Rzymskiej Dziewicy Maryi w uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa w Bazylice Santa Maria Maggiore*, 2.06.1988 r.

z Jej Synem. Po czym dodaje przymiot: „miłosierna Matko Boża” i wyznaje, że wszyscy świadomie do Niej się uciekają w chwili, kiedy kończą procesję Bożego Ciała spod Bazyliki św. Jana na Lateranie na wzgórzu Esquillino, w czasie której celebrowali i wyznawali wiarę w obecność Chrystusa w sakramencie Eucharystii, stanowiącym pokarm na ziemskie pielgrzymowanie do niebieskiego Jeruzalem.

Bazylikę Matki Bożej Większej papież postrzega przy tym jako tutejszą Jej siedzibę, w której przyjmuje papieża i zgromadzonych wokół niego wiernych, a która przez analogię może być postrzegana jako nowe Betlejem – czyli „dom chleba”. Prosi, by wciąż przypominała Kościołowi w Rzymie tajemnicę Słowa Wcielonego, jak to czyniła właśnie w Betlejem, kiedy urodziła Jezusa i pierwsza Go adorowała. Zwracając się do Maryi znanym tytułem *Salus Populi Romani*, papież zawiera wszystkich wiernych należących do Kościoła rzymskiego, poczynając od biskupów, poprzez kapłanów, po świeckich, wraz z ich radościami i nadziejami, smutkami i udrękami, ich terażniejszość i przyszłość. Pragnie, aby wyprosiła dla wszystkich diecezjan zaangażowanie w synod diecezjalny, który właśnie wtedy się odbywał.

Dalej prosi, aby Maryja – wobec tendencji niektórych katolików, którzy, co prawda, chętnie angażują się w różne akcje charytatywne, ale nie przywiązują wagi do uczestnictwa we wspólnej Eucharystii – przekonała lud, że prawdziwa wspólnota jest dziełem Ducha, a nie wynikiem jakichkolwiek świeckich działań i realizuje się tylko tam, gdzie bracia uczestniczą we Mszy św., a więc gdzie schodzą się, by utrwalać więzy braterstwa, by postępować w jedności wiary, nadziei i miłości. Prosi, aby – tak jak w Kanie – nauczyła nas czynić wszystko, co Jej Syn Jezus Chrystus nakazuje, a więc nie odrzucać, ale przyjmować z ufnością wolę Bożą, tzn. postępować zgodnie z przykazaniami Bożymi. Wyraża też pragnienie, aby wyprosiła u Ducha Świętego, który konsekrował Chrystusa na sługę Boga i ludzi, na głosiciela Prawdy Bożej, aby wspólnota diecezjalna odkryła na progu trzeciego tysiąclecia, że posiada „szczególną misję głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa tej uniwersalnej miłości, która czyni ze wszystkich narodów jeden Lud Boży”.

O ile do tego czasu Jan Paweł II kierował swe prośby do Maryi jako Matki Bożej – *Theotokos* – o tyle w ostatnim fragmencie modlitwy zwraca się do Maryi jako Matki Kościoła i od razu podkreśla pierwszą cechę tego macierzyństwa, to znaczy, że stanowi Ona „wzór naszego pielgrzymowania w wierze”. Charakterystyczne jest zwłaszcza to, że ta wypowiedź nastąpiła po opublikowaniu encykliki *Redemptoris Mater*, w której papież koncentruje się na Jej roli jako przodującej w wierze.

Modlitwę zawierzenia Jan Paweł II kończy ostatecznie doksologią, tj. uwielbieniem Trójcy Osób Boskich – podobnie jak Maryja wielbiła Boga hymnem

Magnificat. I zaznacza, że wraz z wiernymi włącza pokorne głosy w Jej kantyk chwały i tak wielbi Boga Ojca – przez Syna, w Duchu Świętym, zarówno żyjąc teraz w czasie, jak i kiedyś w wieczności, dając w ten sposób świadectwo, że modlitwa maryjna prowadzi do uwielbienia samego Boga, a żadną miarą od Niego nie oddala.

MODLITWY OPARTE NA MACIERZYŃSKIEJ WIĘZI MARYI Z JEJ SYNEM ODKUPICIELEM

MATKO ZBAWICIELA, MATKO MIŁOSIERDZIA

We wprowadzeniu do modlitwy odmówionej w sanktuarium w Altötting¹² Jan Paweł II podkreśla, że przybył do Niemiec, do kraju bogatego w chrześcijańską historię, bo sięgającą czasów rzymskich, a w VIII wieku pracę misjonarską prowadził tu św. Bonifacy, co zresztą przypieczętował śmiercią męczeńską. Swą modlitwę papież rozpoczyna od złożenia dwóch deklaracji teologicznych. Po pierwsze deklaruje, że drogi jego pielgrzymowania dołączają się do *Credo* Kościoła, co zawsze jest głównym zadaniem Piotra i jego następców. Przypominając zarazem sformułowanie wyznania wiary Soboru Konstantynopolińskiego z 381 roku o bóstwie Syna Bożego i o uczestnictwie Maryi w tajemnicy wcielenia, stwierdza, że wraz z całym Kościołem chciałby potwierdzić, że Syn Boga żyjącego, „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, tej samej istoty co Ojciec [...], stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego i narodził się z Maryi Dziewicy”. Podkreśla w ten sposób, że imię Maryi jest nierozzerwalnie związane z Jego imieniem. Dlatego zwraca się do Maryi: „Twoje powołanie i Twoje «tak» należą więc od tego momentu do końca Twych dni do misterium wcielenia”. Ta myśl będzie u niego wciąż obecna i uwypuklana.

Druga deklaracja, którą papież wówczas składa, stanowi w istocie wyznanie, a zarazem obwieszczenie wiary, że Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi, ale że w tym pośrednictwie ma swój udział także Maryja. Chrystus jest takim jedynym pośrednikiem, gdyż „Jego wcielenie przyniosło synom Adama, poddanym mocy grzechu i śmierci, zbawienie i usprawiedliwienie”. Równocześnie Jan Paweł II wyznaje: „Jestem przekonany, że nikt poza Tobą, Matką Zbawiciela, nie został powołany do uczestnictwa w tym niezgłębionym i niezwykłym misterium”. A więc Maryja, Matka Zbawiciela, jako jedyna została – według niego – powołana do uczestnictwa w tym niepojętym misterium,

¹² Por. Jan Paweł II, *Modlitwa do Pani łaskawej w Altötting*, 18.11.1980 r.

w którym Jej Syn dokonał naszego odkupienia, zbawienia, usprawiedliwienia i pośredniczenia. Bo dzięki swemu macierzyństwu tylko Ona jedna w tym misterium naprawdę uczestniczyła.

Toteż Jan Paweł II zwraca się do Maryi:

Nikt nie jest w stanie, jak Ty sama, jedyna, Maryjo, pomóc nam wniknąć w to misterium w sposób jasny i oczywisty; nam, którzy je obwieszczamy i w którym uczestniczymy.

A zatem Maryja jako uczestniczka tego misterium zbawienia i pośrednictwa, jakie się dokonało, jako Matka Zbawiciela jest – dla papieża – jedyną, najdoskonalszą nauczycielką, która jest w stanie wyjaśnić nam to misterium, co więcej, może pomóc w nie wniknąć, aby je potem właściwie obwieszczać i w nim uczestniczyć, oczywiście nie na sposób jego sprawczości, lecz by otrzymać jego owoce. Co do tego zaś Jan Paweł II wyznaje: „W tej pewności wiary żyję już długi czas”, podkreślając, że nie jest to jego chwilowa opinia, lecz długotrwałe, głębokie przekonanie. Tego przekonania nie utracił jako biskup Rzymu, ale – jak wyjawia:

Z tym przekonaniem wyruszyłem w drogę jako biskup tego Kościoła lokalnego, który założył apostoł Piotr w Rzymie i którego szczególnym mandatem było zawsze i jest dziś mandat służenia „communio”, to znaczy jedności w miłości pojedynczych Kościołów lokalnych i wszystkich braci i sióstr w Chrystusie.

Nietrudno tu dostrzec akcent ekumeniczny i pragnienie, by wiara w rolę Matki Bożej w tajemnicy zbawienia i oddawania Jej czci nie dzieliła z tego powodu Kościołów i chrześcijan, ale wręcz przeciwnie – aby ich łączyła. Podkreśla nawet, że z tą pewnością chciałby jako papież służyć jedności w miłości Kościołom lokalnym oraz wszystkim chrześcijanom przybyłym do Altötting przed „cudowne oblicze Matki miłosierdzia”, otaczane czcią i miłością wierzących z krajów języka niemieckiego. Prosi także, aby wolno mu było odnowić to przekonanie i wypowiedzieć przed Maryją za pomocą specjalnie przygotowanej modlitwy.

Jego modlitwa ma charakter zawierzenia Kościoła Matce miłosierdzia. Papież uzasadnia to również tym, że Maryja była obecna w Wieczerniku, kiedy Kościół został otwarcie proklamowany, kiedy to Duch Święty zstąpił na apostołów; była więc niejako u samych początków Kościoła. I zawiera przede wszystkim ten Kościół w Niemczech, który istnieje od wielu wieków w tym kraju i który odznacza się wielką liczbą wierzących. Maryi poleca natomiast zarówno bogactwo przeszłości tego Kościoła, jak i zadania, z którymi musi się zmierzyć w dzisiejszym świecie; jego liczne inicjatywy, jak i niezmierną służbę wobec mieszkańców kraju oraz licznych wspólnot i Kościołów w świecie, którym świadczy pomoc

chętnie i wspaniałomyślnie. Widzimy, że papież odnosi się z wielkim szacunkiem do przeszłości i teraźniejszości Kościoła, oraz ufa, że dzięki opiece Matki miłosierdzia będzie nadal trwał w wierze i rozwijał swą działalność.

Odwołując się do niezłomnej wiary Maryi, dzięki której została Ona nazwana błogosławioną (Łk 1,45), papież zawiera też Maryi to, co – jego zdaniem – jest najważniejsze w dzisiejszym Kościele, a mianowicie danie silnego „świadczenia wiary wobec nowego pokolenia mężczyzn i kobiet tego ludu, wobec narastającego materializmu i indyferentyzmu religijnego”. Prosi, aby to świadectwo było dawane nie według ludzkiej miary i ludzkiego uznania, ale by przemawiało „jasnym językiem Ewangelii i w ten sposób, by docierało do serc zwłaszcza młodego pokolenia”. Pragnie jednocześnie, by młodzi ludzie chcieli żyć na wysokości „człowieka nowego” i z entuzjazmem podejmowali różne dzieła w winnicy Pańskiej, a więc, by umieli odkryć piękno różnych form powołania.

W kraju reformacji Jan Paweł II nie pomija także w modlitwie zawierzenia intencji ekumenicznej. Przypomina modlitwę Chrystusa – Syna Maryi – o jedność (J 17,11.21). A to z kolei powoduje, że łączy swą podróż do tego kraju – od XVI wieku podzielonego religijnie – ze swoim oraz całego Kościoła „głębokim i nieustannym pragnieniem jedności, jakie żywi Maryja”, która niewątpliwie bardzo chce, aby spełniła się modlitwa z Wieczernika Jej Syna o jedność. Papież z zadumą pyta, czy po podziale, za który chrześcijanie obu stron są

[...] współodpowiedzialni i teraz się modlą o nową jedność w miłości i prawdzie: czyż nie możemy mieć nadziei, że Ty, Matko Chrystusa, modlisz się razem z nami? [...] czyż nie moglibyśmy mieć nadziei, że owoc tej modlitwy w pewnym momencie będzie darem tej „komunii” w Duchu Świętym (2 Kor 13,13), która jest istotna, aby świat uwierzył (J 17,21).

To udział Maryi w modlitwie o jedność Kościoła Jej Syna rodzi nadzieję, że ona w końcu się spełni.

W końcowej części swojej modlitwy papież wspomina jeszcze: „o utrapieniach ostatniej straszliwej wojny, która pozostawiła rany w narodach Europy”, toteż zawiera Maryi pokój na świecie. Wyraża życzenie, aby

[...] wśród narodów powstał nowy porządek, który opierałby się na szacunku dla praw każdego narodu oraz dla praw każdego pojedynczego człowieka w danym kraju. Chodzi tu o porządek prawdziwie moralny, w którym narody mogą żyć razem jak w jednej rodzinie poprzez właściwą równowagę sprawiedliwości i wolności.

Pod koniec papież zaznacza jeszcze, że tę modlitwę o pokój, sprawiedliwość i szacunek wobec każdego człowieka kieruje do Maryi, która jest czczona jako Królowa Pokoju i Zwierciadło Sprawiedliwości, a swoją modlitwę pozostawia jako dziedzictwo czy testament w sanktuarium Altötting na wieczną pamiątkę.

AVE, BĄDŹ POZDROWIONA, MARYJO, MATKO NASZEGO ZBAWICIELA,
MATKO KOŚCIOŁA I MATKO NASZA

Swą modlitwę w Kevelaer Jan Paweł II rozpoczyna słowami pozdrowienia anioła Gabriela skierowanymi do Maryi¹³, łącząc Jej macierzyński udział w dziele zbawienia z przyjętym także przez wiernych macierzyństwem wobec Kościoła. Nazywa siebie pielgrzymem, który włączył się w szeregi licznych innych pielgrzymów, którzy przed Jej obrazem oddawali Jej cześć przez modlitwę i śpiew. W ten sposób za jego przyczyną i przyczyną zebranych pielgrzymów spełniają się słowa Pisma Świętego: „Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać błogosławioną”. Wyśpiewując Jej chwałę i opiewając Jej wyniesienie w łasce – jako błogosławionej – wszyscy wraz z Maryją wielbią Boga, naszego Pana, który widząc nędzę ludzi pogrążonych w grzechach, uczynił wielkie rzeczy dla nas poprzez śmierć i zmartwychwstanie swego Syna, określając bliżej te wielkie rzeczy, tj. dzieło męki i śmierci Chrystusa. Nawet w tych krótkich słowach pozdrowienia można dopatrzeć się biblijnego uzasadnienia kultu maryjnego i jego ukierunkowania na Boga, co okazuje się nie bez znaczenia w kraju protestanckim.

Przechodząc do wypowiedzania próśb błagalnych, papież podkreśla, że chciałby zwracać się do Maryi jako „naszej nadziei i źródła pocieszenia” nie tyle sam, ile wspólnie ze wszystkimi pielgrzymami, którzy włączają się w jego modlitwę. To przede wszystkim ich zawierza i poleca szczególnej opiece:

Maryjo, Pocieszycielko w strapieniach, módl się za nas. Twej macierzyńskiej miłości i Twemu wstawiennictwu powierzam wszystkich, którzy dzisiaj pełni ufności zwracają się do Ciebie.

Następnie wymienia poszczególne stany, czy też grupy ludzi, które znajdują się w różnych, najczęściej pełnych zagrożenia sytuacjach życiowych. I tak modli się, aby Maryja w zdrowych i szczęśliwych podtrzymywała ich żywą radość i wdzięczność za dar życia i zdrowia, wyrażając przy tym nadzieję, że takich osób jest pośród zebranych najwięcej; ale prosi zarazem, by te osoby były gotowe i chętne do okazywania miłości tym, którzy może gdzieś w pobliżu czy też daleko

¹³ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w sanktuarium w Kevelaer*, 2.05.1987 r.

cierpią. Po tym wezwaniu wstawia się za chorymi, którzy modlą się o zdrowie duszy i ciała. Błaga Maryję o pomoc dla nich w dźwiganiu cierpienia, o złagodzenie ich bólu i udzielenie im pocieszenia i zbawienia. Wstawia się za samotnymi, opuszczonymi oraz strapionymi, którzy z płaczem kierują swój wzrok ku Maryi. I prosi dla nich o łaskę zrozumienia, bo to właśnie Ona, stojąca u stóp krzyża, stała się naszą Matką i jako taka jest szczególnie bliska tym, którzy potrzebują w cierpieniu Jej pomocy. Młodym, którzy wchodzą dopiero w życie, chciałby z kolei uprosić u Maryi, by jak świetlista gwiazda rozjaśniała im usłaną trudnościami drogę, tak by nie zboczyli z drogi wiary. A w imieniu jeszcze młodszych prosi, by wchodząc w życie, nie tracili odwagi, aby ich Maryja utwierdzała w ich obowiązkach i sprawiła, żeby stawali się coraz bardziej naśladowcami Jej Syna. Wraz z osobami starszymi, które mają świadomość, że ich życie na tej ziemi zmierza już ku końcowi, woła: „Święta Maryjo, okaż nam po tym łez padole Jezusa, błogosławiony owoc Twego łona”, następnie prosi słowami antyfony o szczęśliwą śmierć, o spotkanie w wieczności z Jej Synem. Na zakończenie Jan Paweł II powraca do modlitwy za cały Kościół hierarchiczny: za biskupów, kapłanów, zakonników, ludzi samotnych, jak i wspólnoty parafialne. Zawierza ich wszystkich macierzyńskiej opiece łaskawej i miłosiernej Dziewicy Maryi. Dla nich wszystkich, tj. dla wszystkich chrześcijan, nie tylko katolików, lecz i protestantów, prosi o wzrost wiary, nadziei i miłości. Ale prosi też, aby wzrastając w tych cnotach, stawali się za przyczyną Maryi świadkami godnymi Jej Syna, Jego wyzwoleniczej, zbawczej prawdy i miłości, świadkami Jezusa, który obiecuje zbawienie wieczne wszystkim ludziom dobrej woli. Mając zapewne na uwadze malejącą liczbę uczestników na niedzielnych Mszach św. w ostatniej prośbie używa zwrotu: „Matko Słowa wiecznego” i prosi, by Maryja nauczyła wszystkich wychodzenia na spotkanie z naszym Panem i Zbawicielem, który powraca w liturgii, a z którym „Ty żyjesz w świętej komunii i wstawiasz się za nami teraz, przez wszystkie dni i w wieczności”.

MATKO ODKUPICIELA, MATKO NASZA

W czasie wizyty w sanktuarium di Santa Maria „ad Rupes” w Castel Sant’Elia¹⁴ – po swym przemówieniu – Jan Paweł II, klęcząc w grocie objawień, kieruje do Madonny „ad Rupes” modlitwę przygotowaną na Rok Maryjny. Rozpoczyna ją, zwracając się do Maryi jako Matki Odkupiciela. Podkreśla, że tak jego samego, jak i wiernych napełnia radość, kiedy za aniołem Gabrielem nazywa Ją błogosławioną. Następnie przypomina, czego dokonał w Niej Ojciec: otóż wybrał Ją

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa z okazji Roku Maryjnego, Bazylika Santa Maria Maggiore*, 6.06.1987 r.; *Modlitwa przygotowana na Rok Maryjny odmówiona w sanktuarium di Santa Maria „ad Rupes” w Castel Sant’Elia*, 1.05.1988 r.

przed stworzeniem świata dla urzeczywistnienia swego opatrnościowego planu zbawienia, a Ona uwierzyła Jego miłości i okazała posłuszeństwo Jego słowu. Przypomina następnie, jak odniósł się do Niej Boży Syn: otóż stając się człowiekiem dla zbawienia wszystkich ludzi, chciał mieć Ją za Matkę, a Ona była gotowa przyjąć Go w posłuszeństwie i z niepodzielnym sercem. A jak odniósł się do Niej Duch Święty? Umiłował Ją jako swą mistyczną Oblubienicę i nappełnił szczególnymi darami, a Ona posłusznie pozwoliła kształtować się Jego przemożnemu i ukrytemu działaniu. Widzimy, jak w tej ważnej modlitwie na Rok Maryjny Jan Paweł II osadza niejako kult maryjny na fundamencie trynitarnym, ukazując w ten sposób i Jej wielkość, i zasadność oddawania czci, którą Bóg Ją obdarował.

W drugiej części swej modlitwy papież przechodzi do zawierzenia Kościoła i ludzkości Maryi – Matce Kościoła. Czyni to w szczególnym momencie historii, bo u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Zawierając Maryi Kościół, stwierdza, że uznaje Ją za Matkę i tym tytułem Ją wzywa. Dlaczego to czyni? Bo Maryja poprzedziła go na ziemi w pielgrzymowaniu wiary, a przez to jest Matką wiary Kościoła, jest więc – dla niego – wzorem i fundamentem, czyli oparciem. Toteż prosi Ją, aby umacniała go w trudnościach i próbach wiary oraz sprawiła, by Kościół dzięki żywotności swej wiary stawał się w świecie coraz skuteczniejszym znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (KK).

Po wezwaniu Maryi jako Matki Kościoła papież – mając zapewne na względzie cel ekumeniczny – wzywa jeszcze Maryję jako Matkę chrześcijan. I zawiera Jej w sposób szczególnie jubileusze sześćsetlecia i tysiąclecia przyjęcia Ewangelii, które tamtego roku obchodziły niektóre Kościoły. Wskazuje, że ich długa historia jest naznaczona nabożeństwem ku Maryi. Dlatego prosi, aby zwróciła ku tym narodom swe oblicze pełne miłości i dodała siły tym, którzy cierpią za wiarę. Przechodząc zaś do modlitwy za całą ludzkość, wzywa Maryję jako „Matkę ludzi i narodów”, by zawierzyć Jej całą ludzkość wraz z jej lękami i nadziejami. Prosi też o światło mądrości dla nas wszystkich, o to, by Maryja prowadziła nas w poszukiwaniu wolności i sprawiedliwości, jakie należą się wszystkim, oraz by kierowała nasze kroki na drogę pokoju. Przedstawiwszy te prośby dotyczące spraw naturalnych, ziemskich, Jan Paweł II prosi następnie o ściśle nadprzyrodzone, zbawcze dary dla wszystkich. Prosi, aby Ona – wezwana na początku jako Matka Odkupiciela – sprawiła, byśmy wszyscy spotkali Chrystusa, który jest drogą, prawdą i życiem, raz jeszcze prosi, by Dziewica Maryja podtrzymywała Lud Boży w pielgrzymowaniu wiary i wyprosiła nam łaskę zbawienia. Jan Paweł II kończy swą modlitwę słowami zaczerpniętymi z antyfony: „O łaskawa, o słodka Matko Boża i Matko nasza, Maryjo”, ponownie łącząc w ostatnich słowach Jej Boże macierzyństwo z macierzyństwem wobec wiernych.

MODLITWY KONCENTRUJĄCE SIĘ WOKÓŁ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA MARYI

AVE, MARIA GRATIA PLENA

Błogosławiony Pius IX po ogłoszeniu w roku 1854 dogmatu o Niepokalanym Poczęciu pobłogosławił statwę Niepokalanej Najświętszej Maryi Panny ustawioną na wysokiej kolumnie na placu Hiszpańskim w Rzymie. Niemal sto lat później Pius XII zapoczątkował tradycję składania przed tą statwą synowskiego *homagium* w uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Od tamtego czasu kolejni papieże przybywają w tę uroczystość na plac Hiszpański, gdzie gromadzą się również liczni mieszkańcy Rzymu, a inni łączą się z nimi przynajmniej duchowo. Także Jan Paweł II przybywał tu co roku w czasie swego długiego pontyfikatu: składał bukiet róż, modlił się i wygłaszał przemówienie. Dwukrotnie, tj. w 1979 i 1980 roku, przemówienia te miały charakter właściwej modlitwy skierowanej wprost do Niepokalanej Maryi. Za pierwszym razem przyznał, że wszyscy obecni, od najmłodszych do najstarszych, spełniający różne zawody i sprawujący różną władzę, poczytują sobie za szczególnie przywilej obecność w tym uroczystym dniu razem z biskupem Rzymu u stóp kolumny maryjnej, aby – jak to ujął – „otaczać Cię, Matko, naszą czią i naszą miłością”¹⁵. Wszyscy tu przybywają, aby pozdrowić Maryję, gdyż to Ona została „wybrana, by być Matką Słowa odwiecznego”. Przychodzą, by Ją pozdrowić słowami anioła Gabriela: „*Ave*, błogosławiona jesteś pełna łaski” (*Ave Maria, gratia plena*), słowami „wypowiadanyimi przez wszystkie pokolenia Ludu Bożego”, pielgrzymującego od dwóch tysięcy lat po tej ziemi. Ale są to słowa, które dyktują również serca zebranych, zwłaszcza w dniu, kiedy Kościół „z największą czią wspomina, jaką pełnią łaski obdarzył Cię od pierwszej chwili poczęcia”. Papież i zebrani przeżywają radość z powodu tej szczególnej łaski Bożej udzielonej Niepokalanej, pomni na to, co napisał św. Paweł: „tam, gdzie rozlał się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska” (Rz 5,20).

Po oddaniu czci i hołdu Maryi Jan Paweł II w dalszej części swej modlitwy przedstawia Niepokalanej prośby zgromadzonych. Prosi, by Niepokalana przyjęła wszystkich takimi, jakimi są, by wejrzała w ich serca, objęła wzrokiem ich troski i nadzieje, a więc wsparła w ich ziemskich i duchowych sprawach. Nawiazując do tego, że Maryja jest „pełna łaski”, i podkreślając, jak to ważne, prosi, by pomagała wiernym żyć w łasce Bożej, wytrwać w niej, a jeśli to konieczne, to powrócić do łaski Boga żywego, która jest największym i nadprzyrodzonym dobrem człowieka. Prosi też, by w ten sposób pomagała wszystkim w przygotowaniu na

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa do Niepokalanej na placu Hiszpańskim*, 8.12.1979 r.

chwalebne przyjście Swego Syna – Syna Bożego (okres Adwentu). Jako biskup Rzymu wstawia się wreszcie za swój lud, ucząc go w ten sposób, by w swych trudnościach uciekał się również o pomoc do Maryi:

Przyjmij ich ze wszystkimi problemami codziennymi, słabościami i niedomaganiem, kryzysami, brakami osobistymi, rodzinnymi i społecznymi, przyjmij i pomóż je uleczyć.

Prosi też, by Maryja nie pozwoliła utracić dobrej woli, szczerości sumienia i uczciwości życia. I aby przez wstawiennictwo u swego Syna wyprosiła sprawiedliwość i ocaliła pokój na świecie. Rozumiejąc, że wszyscy wkrótce rozejdą się do domów, Jan Paweł II prosi, aby mogli udać się do swych domów z radosną pewnością, że Niepokalana jest zawsze z nimi:

Ty Niepokalana, Ty od wieków wybrana, by być Matką Odkupiciela, bądź z Rzymem, z Kościołem i światem.

NIEPOKALANA NASZA MATKO

Taki właśnie tytuł stanowi osnowę drugiej modlitwy Jana Pawła II na placu Hiszpańskim¹⁶. Rozpoczynając tę modlitwę, wspomina, że w uroczystość Niepokalanej Poczęcia przybywa tu wraz z mieszkańcami Rzymu, by u stóp Niepokalanej, przed tą pamiątkową kolumną, wyrazić dla Niej swą cześć i miłość. Czyni to nie tylko indywidualnie, lecz przede wszystkim jako Kościół miasta Rzymu, które Opatrzność Boża wybrała na siedzibę stolicy św. Piotra – i św. Pawła, współapostoła tego miasta – „czyniąc ten Kościół szczególnym centrum jedności i miłości dla wszystkich Kościołów na całym globie ziemskim”. Całe miasto przychodzi tu wraz z papieżem, bo czuje się związane z tą wielką tradycją misji i posługi apostołskiej. W poczuciu tej jedności i niezwykłości, tradycji i wybrania gromadzą się u stóp Niepokalanej mieszkańcy Rzymu, aby „jeszcze raz dać świadectwo naszej czci i naszej miłości, w dniu, w którym Kościół upamiętnia misterium Jej niezwykłego wybrania przez Boga”.

Po oddaniu hołdu Niepokalanej Poczętej papież zwraca się do Maryi, używając tytułu: „Matko nasza”. I tej naszej Matce, z którą rozmawia jak syn, przedstawia nadzieje i radości, niepokoje i troski, utrapienia i zagrożenia. Jest ich tak wiele, że niemożliwe byłoby przywołać je wszystkie w jednej modlitwie. Istnieje bowiem wiele problemów, które trapią dzisiejszego człowieka, narody, ludzkość, jak choćby trzęsienia ziemi we Włoszech czy wieści, jakie docierają ze świata:

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa do Niepokalanej na placu Hiszpańskim*, 8.12.1980 r.

wojny, przemoc, akty terroru, nieszczęścia i kataklizmy, które pozostawiają tyle ofiar i okrywają żałobą wiele rodzin oraz sięją wielki niepokój. Wspomina dalej o zabójstwach osób zakonnych, jak np. w Salwadorze, „skrwawionym przez bratobójcze walki”. Podkreśla też, że jako syn swojej ojczyzny nie mógłby nie wspomnieć o alarmujących wiadomościach, co do których chciałby, żeby się nie sprawdziły. (Jest to grudzień roku 1980 i chodzi zapewne o przekazaną przez Amerykanów informację o koncentracji wojsk sowieckich na granicy z Polską). W tej sytuacji Jan Paweł II woła:

Zawierzam Ci, o Niepokalana Matko Boża, mój naród, moją Ojczyznę, tak wierną Chrystusowi i Kościołowi, tak bardzo oddającą Ci cześć.

Dalej mówi Niepokalanej, że jeszcze wiele problemów osobistych kryje się w tajemnicy ludzkich serc i sumień, wiele trosk osobistych, rodzinnych, problemów środowiska czy całej wspólnoty wielkiego miasta, w którym również żyje on sam i za którą czuje się odpowiedzialny. Choć często ludzie nie mówią o tym wszystkim głośno, to jednak: „Ty, o Matko, wiesz lepiej, ponieważ matka zawsze wie”. A zatem Maryja jako Matka wie najlepiej, z jakimi problemami Kościoła i współczesnego świata przychodzi biskup Rzymu i każdy z obecnych. Dlatego Jan Paweł II prosi Maryję, aby te problemy przyjęła, by wysłuchała nie tylko tej modlitwy słownej, lecz także modlitwy milczenia.

Oprócz intencji błagalnych Jan Paweł II prosi jeszcze, aby Maryja przyjęła wyrazy żywej wdzięczności za to, że jest „pośród nas, z nami, że spotyka się z nami każdego dnia, zwłaszcza w uroczysty dzień Niepokalanego Poczęcia”. Dziękując za to, że jest obecna, prosi równocześnie, aby nadal pozostawała i coraz bardziej była z ludem, by spotykała się z nim coraz częściej, gdyż wszyscy tego bardzo potrzebują. Prosi, by przemawiała swym macierzyństwem, swą prostotą i świętością, swym niepokalanym poczęciem, by przemawiała nieustannie, a tym, którzy są dalecy od wiary, by wypraszała łaskę, aby nie utracili wrażliwości na Jej obecność pośród ludu, gdyż ta wrażliwość może doprowadzić do powrotu do wiary w Jej Bożego Syna.

NIEPOKALANA DZIEWICO MATKO

Rozpoczynając modlitwę w Nugenzai-No-Sono w Japonii¹⁷, Jan Paweł II nawiązuje przede wszystkim do św. Maksymiliana Kolbego, którego pamięć jest czczona w tym domu, i zapowiada, że chciałby się włączyć w tę gorliwość apo-

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w Nugenzai-No-Sono w Japonii*, 26.02.1981 r.

stolską, która doprowadziła go do tego kraju. Zwraca się następnie do Maryi słowami bardzo charakterystycznymi dla świętego Polaka: „Niepokalana Dziewico”, bo tak on ją przepowiadał. I słowami ojca Kolbe Jan Paweł II modli się:

Ty wybrana odwiecznie, aby być Matką Syna Bożego; Ty, która nie byłaś dotknięta przez zamię grzechu pierworodnego, ze względu na Twe święte macierzyństwo; Ty, która stałaś się Jego Matką i Matką naszej nadziei.

Następnie jako biskup Rzymu i następca św. Piotra, a zarazem syn tego samego, co św. Maksymilian narodu, ośmiela się zawierzyć Niepokalanej Kościół w Japonii, który od czterystu lat wypełnia tam swą misję, a jest to Kościół Jej Syna. Jest to „stary Kościół wielkich męczenników i niezłomnych wyznawców”, który dzisiaj buduje swą drogę wielkim wysiłkiem duchowieństwa, osób konsekrowanych i świeckich, którzy „żyją w swych rodzinach i w różnych kręgach społeczeństwa; kształtują swą kulturę i cywilizację każdego dnia i pracują dla wspólnego dobra”. Następnie papież obejmuje tym aktem zawierzenia wszystkie stany Kościoła, poczynając od biskupów, poprzez osoby konsekrowane, po osoby świeckie żyjące w rodzinach i pracujące dla dobra społeczeństwa. Co prawda, ten Kościół jest jedynie „małą trzodą”, ale przecież sam Chrystus dodawał odwagi pierwszym uczniom, mówiąc: „Nie lękajcie się, ponieważ Ojciec wasz upodobał sobie dać wam królestwo” (Łk 12,32).

W dalszej części modlitwy Jan Paweł II zwraca się do Maryi, odwołując się do Jej niepokalanego poczęcia, czy też do niepokalanej godności Matki Kościoła. Na pierwszym miejscu prosi nie tyle o liczebny wzrost Kościoła – co jak wiadomo w Japonii byłoby trudne – ile o to, by ta mała trzoda stawała się coraz bardziej wymownym znakiem Królestwa Bożego w tym kraju. Stąd prosi, by Niepokalana sprawiła, aby za pośrednictwem Chrystusa „to Królestwo zajaśniało bardziej żywym światłem w życiu ludu”, by wzrastało pośród innych – nieochrzczonych – poprzez łaskę wiary i święty chrzest, a więc, by dzięki darom nadprzyrodzonym wzrastało wewnętrznie, ale też i zewnętrznie. O ten wzrost duchowy prosi w perspektywie eschatologicznej, tj. „w oczekiwaniu na przyjście Pana, kiedy historia dopełni się w jednym Bogu”. I podkreślając jedyność godności Maryi oraz wyjątkowość Jej świętości, zwraca się do Niej słowami:

Zawierzam Ci to, o jedyna Niepokalana, i o to błagam od Chrystusa poprzez Twoje wstawiennictwo i również wstawiennictwo wszystkich świętych i błogosławionych męczenników japońskich i św. Maksymiliana Kolbego, apostoła tej ziemi, którą bardzo umiłował.

NIEPOKALANA MARYJO, PATRONKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, OKAŻ, ŻE JESTEŚ MATKĄ

Na stadionie Dodger w Los Angeles Jan Paweł II odmawiał długi akt zawierzenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Niepokalanej Maryi¹⁸, która jest czczona w tym kraju jako patronka. Rozpoczyna ów akt wzmianką, że kieruje swe myśli ku niewieście wiary – trzeba zaznaczyć, że miało to miejsce po ogłoszeniu encykliki *Redemptoris Mater*, w której właśnie tak ukazana jest Maryja. Łączy zarazem Jej macierzyństwo wobec Jezusa i wobec Kościoła z faktem, że jako Niepokalana jest patronką Stanów Zjednoczonych. Rozpoczyna swą modlitwę od zawierzenia wszystkich wiernych tego kraju, zarówno pojedynczych osób z ich osobistą szlachetnością, jak i całej wspólnoty Kościoła żyjącego życiem Syna Bożego, pielgrzymującego do Boga, wezwanego, by być świadomym godności chrześcijańskiej swych członków, powołanego do nawracania się; świętego, a zarazem wciąż uświęcającego się przez nawrócenie i sakramenty. Po zawierzeniu Ludu Bożego jako całości papież zawiera poszczególne stany, rozpoczynając od biskupów w ich służbie ludowi Bożemu, ale też – co ważne w kontekście niektórych dysydentów – w ich komunii z następcą Piotra. Następnie zawiera rodziny Ameryki w ich dążeniu do świętości, w ich walce z grzechem, w ich powołaniu, aby były żywymi komórkami Ciała Chrystusa. Prosi zwłaszcza, by Maryja pomagała małżonkom utwierdzać się w powołaniu do miłości i w otwarciu na życie. Po rodzicach zawiera Maryi dzieci, prosząc zarazem, by Niepokalana zachowywała je w niewinności, by strzegła przed wszelkim złem i nadużyciami, aby mogły wzrastać w warunkach sprzyjających ich rozwojowi, a więc w świecie pokoju, sprawiedliwości i miłości braterskiej.

Pośród wezwań papieskich znajduje się też wezwanie „za wszystkie kobiety Kościoła”, co w kraju, gdzie występuje tak silny feminizm, wydaje się bardzo ważne. Otóż Jan Paweł II poleca Maryi „sprawę ich autentycznego rozwoju ludzkiego w świecie wraz z ich pełnym uczestnictwem w życiu Kościoła, zgodnie z autentycznym planem Bożym”, co można by odczytać jako wskazanie z jednej strony na sprawę prawdziwego rozwoju kobiet w człowieczeństwie, z drugiej zaś jako delikatne odrzucenie żądań, by Kościół udzielał im święceń kapłańskich. Papież wyraża też pragnienie, aby kobiety odnajdywały wolność dla siebie, właśnie biorąc wzór z Maryi i z Jej niepokalanego poczęcia, które było najwyższą wolnością od zła oraz wolnością w świętości.

Następnie zawiera opiece Maryi ludzi młodych, którzy w sposób oczywisty są przyszłością tego kraju. Wyraża życzenie, aby uczyli się od Jej Syna Jezusa

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Akt zawierzenia Madonnie w czasie podróży do USA i Kanady, Los Angeles, Stadion Dodger, 16.09.1987 r.*

Chrystusa, jak wielkie znaczenie ma życie i jak głęboko ludzka jest służba bliźnim, jak wielkie znaczenie ma zachowanie czystej miłości, radości i siły, jaką daje nadzieja chrześcijańska. Po ludziach młodych papież zawiera pełnej miłości trosce Maryi również osoby starsze, ze wszystkimi ich radościami i cierpieniami, ale też wraz z ich nieustanną misją służenia przez modlitwę i pomoc innym w „Twoim” – czyli Maryi – Kościele. Prosi Ją następnie o pomoc i asystencję bezdomnym tułaczom, których w Stanach jest niemało. Prosi, by odnawiało się w społeczeństwie poczucie doniosłości życia ludzkiego w każdym jego stadium, także wówczas, gdy chodzi o słabych i bezbronnych; prosi o szacunek dla każdego życia. Prosi, by Niepokalana towarzyszyła zwłaszcza osobom samotnym z ich szczególnymi potrzebami i specjalną misją. Prosi, aby udzielała im sił tak, by mogły żyć zgodnie z błogosławieństwami i by oddawały się swej służbie ze wspaniałomyślnością i radością.

Po przedstawieniu Maryi problemów i zadań różnych stanów Jan Paweł II przechodzi następnie do zawierzenia Jej tych, którzy niezależnie od tego, kim są, zaangażowali się w wielką walkę chrześcijańską o życie, następnie tych, którzy „pomimo swych słabości i błędów starają się żyć zgodnie ze Słowem Bożym”, ale też wszystkich, którzy „czują zamęt co do prawdy i skłonni są nazywać zło dobrem, a ciemność światłem”, wreszcie tych, którzy dążą do prawdy i poszukują nadziei.

Natchniony modlitwą „Okaż się Matką”, Jan Paweł II prosi dalej, aby Maryja jako Matka okazała raz jeszcze głębokie zatroskanie, podobnie jak to uczyniła w Kanie Galilejskiej. By pomogła zwłaszcza tym, których problemy życiowe zupełnie przytłaczają, by stała się pociechą dla cierpiących, pokrzepieniem dla smutnych i znajdujących się w depresji, dla udręczonych przez duchowy zamęt, dla pozbawionych rodziny, troskliwej opieki i przyjaciół. Prosi też o Jej asystencję dla ubogich i potrzebujących, dyskryminowanych i traktowanych niesprawiedliwie. Prosi o pomoc bezrobotnym, o uzdrowienie dla chorych, o wsparcie dla niepełnosprawnych i inwalidów, aby mogli żyć w sposób odpowiedni do swej godności dzieci Bożych. Prosi, aby Maryja obudziła sumienia wszystkich, aby odpowiadali na potrzeby bliźnich przez szerzenie sprawiedliwości, miłosierdzia i miłości.

Prosi dalej, aby za Jej wstawiennictwem grzesznicy mogli zostać pojednani z Bogiem i aby cały Kościół stawał się coraz bardziej otwarty na wezwanie Chrystusa do nawrócenia i do świętości życia. Prosi też o pojednanie chrześcijan: aby wszyscy ochrzczeni w Chryście umocnili się – zgodnie z Jego wolą – w woli zjednoczenia.

Prosi zarazem o modlitwę Maryi, aby obywatele Stanów Zjednoczonych wspólnie zwalczali zło dobrem, przeciwstawiali się przemocy, odrzucali wojnę i zbrojenia, zwalczali głód, przewyciężali nienawiść, aby przeciwstawiali się

wszelkim formom niesprawiedliwości osobistej, społecznej, narodowej i międzynarodowej. Prosi, aby Maryja umacniała katolicki lud w prawdzie i miłości, w posłuszeństwie przykazaniom Bożym i w wierności sakramentom.

W ostatnim wezwaniu modlitewnym Jan Paweł II zwraca się do Maryi słowami: „Dziewicza Matko Boża” – odwołując się do Jej Bożego macierzyństwa, a także do tytułu „Pani aniołów”, a tym samym do nazwy miasta, które przyjęło Ją za swą patronkę jako Królową aniołów właśnie. Jej to zawiera cały Kościół Ameryki. I prosi równocześnie, aby go nadal wspomagała w ofiarności i służbie, podkreślając w ten sposób dużą ofiarność Kościoła amerykańskiego, jeśli chodzi o przeznaczanie środków na różne cele charytatywne narodowe i międzynarodowe. Prosi też, by Maryja oczyszczała jego miłość, odnawiała jego życie i nawracała nieustannie do Ewangelii Jej Syna, by wreszcie doprowadziła chrześcijan, a także braci niechrześcijan „do życia wiecznego, do chwały Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje z Ojcem w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków” – ukazując tym samym ostateczny cel działania Maryi w Kościele, czyli prowadzenie ludzi do udziału w chwale Trójcy Świętej. W swej modlitwie papież kreśli zatem bardzo szczegółowy obraz życia Kościoła i społeczeństwa amerykańskiego, z uwzględnieniem jego roli w świecie. Nie potępiając go ani nie napiętnując, ale szukając dla niego ratunku, szukając dróg wyjścia, właściwych, prowadzących ku przyszłości szlaków, a za jedyną tego rękojmię uznaje oddanie się Matce Bożej Niepokalanej, patronce tego kraju.

MODLITWY SKIEROWANE DO DZIEWICY MATKI

ŚWIĘTA MARYJO, DZIEWICO I MATKO

Modlitwę przygotowaną w języku hiszpańskim na narodowy Kongres Maryjny w Argentynie, a datowaną na 1 stycznia 1980 roku, Jan Paweł II rozpoczyna wezwaniem: „Święta Maryjo, Dziewico i Matko”, podkreślając w ten sposób Jej dziewicze Boże macierzyństwo¹⁹. Nawiązując zaś do tajemnicy dnia i do Ewangelii czytanej w liturgii Mszy św. tego dnia, tj. do sceny zwiastowania, przypomina, że Bóg – zgodnie ze słowami anioła Gabriela – uczynił Ją błogosławioną pośród wszystkich niewiast na ziemi. Dlatego lud Boży z radością świętuje w dniu 1 stycznia Jej chwałę, Jej wspaniałość, Jej wybranie. Dalej papież przypomina, jak doszło do realizacji owego Bożego macierzyństwa:

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa przygotowana na narodowy Kongres Maryjny w Argentynie*, 1.01.1980 r.

Poczęłaś najpierw w swym sercu przez wiarę, a potem w Twym dziewiczym łonie Syna Najwyższego zrodziłaś z Ducha Świętego, stając się Matką Bożą.

Podkreśliwszy te trzy prawdy wiary, tj. świętość wynikającą z niepokalanego poczęcia, dziewiczość i Boże macierzyństwo, przechodzi następnie do Jej macierzyństwa eklezjalnego. Otóż to macierzyństwo Maryi wobec Kościoła miało dokonać się w ten sposób, że stając u stóp krzyża, na którym wisiał Jej Syn, poczuła, jak ból przeszywa Jej duszę. Jednak w tej tak tragicznej sytuacji okazała niezłomną nadzieję i w ten sposób, dzięki łasce Bożej, podjęła współpracę w odnowie ludzkości. Papież podkreśla, że właśnie przez to współdziałanie Maryja „stała się naszą Matką” i jako Matce Bożej oraz Matce Kościoła przedstawia następnie ludzkie prośby. Przywołując Jej życie, które prowadziła w Nazarecie i które stanowi doskonały przykład życia rodzinnego, prosi Ją o wstawiennictwo w podstawowej sprawie, jaką jest szacunek do poczętego życia; aby to życie było przyjmowane i szanowane. A następnie prosi o zgodę i miłość w rodzinach chrześcijańskich, gdyż Maryja zawsze była: „znakiem nadziei i pociechy dla wszystkich”. Dalej prosi Ją o pomoc w duchowej odnowie Argentyny, tzn., żeby pomagała wiernym kochać i szanować braci oraz by stawali się oni promotorami prawdy, sprawiedliwości, wolności i pokoju. Prosi też, by wszystkie pokolenia, które nazywają Maryję błogosławioną, pielgrzymowały razem w jedno, aż do momentu, kiedy wszyscy zjednoczą się w pełni w domu Ojca. I jeszcze raz zwraca się do Niej: „Święta Maryjo, Dziewico i Matko” oraz prosi, by przyjęła słowa czci i dziękczynienia za to, że lud Argentyny w ciągu swej historii skutecznie doświadczał Jej cennego wstawiennictwa.

W tej stosunkowo krótkiej modlitwie Jan Paweł II ukazuje równocześnie teologiczne podstawy kultu maryjnego, a także prosi Maryję o wstawiennictwo w sprawach tak drażliwych, jak ochrona życia poczętego, zachowanie ładu rodzinnego, jedność chrześcijan oraz sprawiedliwość i pokój.

MARYJO DZIEWICO

Do Madonny Della Corona w Val d'Adige²⁰ Jan Paweł II zwraca się, używając tytułu „Dziewico bolejąca – bolesna”, do której przybywają niezliczone zastępy pielgrzymów, aby wypraszać potrzebne łaski. Ona zaś w swym wizerunku przypomina wszystkim, jak wysoka była cena odkupienia człowieka. To właśnie tej „Dziewicy bolesnej” zawiera Jan Paweł II umiłowany Kościół diecezji Werony, o starożytnych i chwalebnych tradycjach chrześcijańskich. Prosi, aby Dziewica Maryja

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa do Madonny Della Corona w Val d'Adige*, 17.04.1988 r.

strzegła go, umacniała i prowadziła w pielgrzymowaniu wiary. W dalszej części modlitwy papież zawiera Madonnie Kościół tej właśnie diecezji, a więc miejscowego biskupa, kapłanów, diakonów, osoby konsekrowane, tj. osoby, które całkowicie poświęciły swe życie Chrystusowi – Synowi Maryi. Ale także te, które czują się powołane do zwyczajnej służby bliźnim. Dalej poleca Maryi młodych – wiosnę Kościoła i społeczeństwa – oraz prosi, aby nie dopuściła, by huragan namiętności lub chłód przygnębienia zniszczył ich młodzieńczy entuzjazm, a w rezultacie wydawanie w przyszłości dobrych owoców. Następnie w ręce Dziewicy składa nadzieje i rozczarowania, radości i smutki rodzin, których miłość została udoskonalona zawarciem sakramentu małżeństwa. Prosi, by broniła małżonków przed wszelkimi zasadzkami, które zagrażają trwałości ich małżeństwa, a także, aby pomagała ich dzieciom, aby były otwarte na wysiłek wychowawczy swych rodziców, tj. tych, którzy zrodzili ich do życia. Wstawia się też za osobami starszymi i chorymi, prosząc, by je umacniała, ale też za osobami cieszącymi się dobrym zdrowiem i siłami. Po wyszczególnieniu grup wiekowych i stanowych Jan Paweł II zawiera Dziewicy bolesnej cały lud chrześcijański, który tu żyje, zmagając się z trudnościami i cierpieniami, świadczy bliźnim miłość na tej ziemi, kształtowanej przez licznych świętych, także nowo beatyfikowanych. Papież modli się jeszcze za cały lud, a przede wszystkim prosi, aby Maryja sprawiła, by jego wiara pozostała mocna jak skała, do czego zresztą w sposób wyjątkowy przyczynia się to sanktuarium.

Nawiązując do geograficznego położenia sanktuarium i górskich okolic, papież prosi, by wiara pozostała tutaj czysta jak woda źródłana, która spływa, by nawadniać doliny, by była też żyzna i owocowała dobrymi dziełami, jak urodzajne doliny, na które spoglądają oczy Madonny nie tylko z wysokości tego sanktuarium, ale zarazem z wysokości dziewictwa, jakby z naturalnego balkonu. Kończąc, modli się, by Madonna okryła swym opiekuńczym płaszczem tę wybraną część trzody Jej Syna i prowadziła ją bezpiecznymi drogami ku pastwiskom życia wiecznego. Na koniec zamyka modlitwę słowami antyfony: „O łaskawa, o litościwa, o słodka Dziewico Maryjo!”.

MARYJO DZIEWICO W TAJEMNICY NARODZENIA

Inną modlitwą, w której kluczową rolę odgrywa ten sam tytuł Maryi Dziewicy, jest modlitwa odmówiona we Frascati²¹. W tej modlitwie Jan Paweł II zwraca się do Maryi słowami: „O rodząca się (*nascente*) – zrodzona Dziewico”, czyli Dziewico w tajemnicy narodzenia, a to dlatego, że wypowiada swą modlitwę we wspomnienie liturgiczne narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Przychodząc na

²¹ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa odmówiona z okazji święta Narodzenia Dziewicy Maryi*, Frascati, 8.09.1980 r.

świat, Maryja stała się bowiem „zorzą zbawienia” i nadzieją dla całego świata. Jan Paweł II, pomny tego, kim już wtedy była, prosi Ją, aby zwróciła swe łaskawe spojrzenie na wszystkich zebranych, by oddawali Jej należną cześć, ale zarazem głosili Jej chwałę całemu światu.

W swej modlitwie zwraca się do Maryi czterokrotnie przynależnym Jej tytułem: „Dziewico”, przywołując jednocześnie związane z tym tytułem Jej przymioty: „Dziewico rodząca się”, „Dziewico wierna”, „Dziewico przemożna”, „Dziewico łaskawa”. I tak, kiedy chce prosić o pomoc w zachowaniu wierności wiary, zwraca się do Maryi słowami: „Dziewico wierna”, przypominając, że zawsze była gotowa i skwapliwa w przyjmowaniu, zachowywaniu i rozważaniu Słowa Bożego. Dlatego prosi Ją, aby sprawiła, by wierni Kościoła również potrafili – nawet pośród dramatycznych wydarzeń – zachowywać swą nienaruszoną, chrześcijańską wiarę jako bezcenny, przekazany przez ojców skarb. Kiedy zaś chce prosić Maryję, by pomagała w pokonywaniu szatańskich pokus i wyrzekaniu się szatańskich dzieł i równocześnie w zachowywaniu na co dzień obietnic chrześcijańskich, to wzywa Ją jako „Dziewicę przemożną”, gdyż właśnie Ona zmiażdżyła głowę węża kusiciela. Jako taka może więc uczyć wiernych dawania światu świadectwa chrześcijańskiej nadziei na pokonanie zła i zwycięstwa dobra. Aby z kolei uwidatnić Jej gotowość do przychodzenia ludziom z pomocą, Jan Paweł II wzywa Maryję: „Dziewico łaskawa”, łącząc Jej łaskawość – szafarkę łask – z Sercem macierzyńskim, które „zawsze było otwarte na wezwania ludzkości, tak często podzielonej przez brak miłości, a także, niestety, przez nienawiść i wojny”. Dlatego Jej pomoc jest wciąż niezwykle potrzebna, aby wszyscy mogli wzrastać w jedności i pokoju, zgodnie z tym, czego uczył Jej Syn, i aby byli godni być synami jedynego Ojca niebieskiego. Ostatnie słowa Jana Pawła II ukazują w sposób szczególny, do jakiego stopnia podkreśla on służebną rolę Maryi wobec Jej Syna i Boga Ojca; to, jak uczy Ona realizować wszystko, czego domagał się Syn, i co zarazem prowadzi do Boga Ojca, tj. podporządkowanie Ojcu i Synowi. Sama zaś Maryja – jak akcentuje papież – służy jedynie Synowi, Ojcu oraz człowiekowi.

MODLITWY Z AKCENTEM NA MACIERZYŃSTWO MARYI WOBEC KOŚCIOŁA

MATKO, MATKO BOŻA, MATKO KOŚCIOŁA, MATKO NASZA

Połączenie tytułów Maryi w jednej modlitwie jest dla Jana Pawła II bardzo znamienne. Wszystkich zgromadzonych w sanktuarium maryjnym w Bolonii porównuje do Piotra, apostołów i braci zgromadzonych z Maryją w Wieczerniku

(Dz 1,14)²². Byli tam zgromadzeni, ale też duchowo zjednoczeni „jednym sercem i jedną duszą”. Wydaje się, że papież chciałby w ten sposób podkreślić, iż nie modli się wyłącznie w swoim imieniu, ale że akt zawierzenia wypowiada wraz ze wszystkimi zgromadzonymi:

Zawieramy Ci nasze życie, Tobie, która przyjęłaś z absolutną wiernością Słowo Boże i poświęciłaś się sprawie planu zbawienia i łaski, zgadzając się z całkowitą uległością na działanie Ducha Świętego; Tobie, która otrzymałaś od swego Syna misję, by przyjąć i strzec ucznia, którego miłował (J 20,26); powtarzamy Ci, wszyscy i każdy z osobna, *totus Tuus ego sum* (cały Twój), abyś przyjęła nasze poświęcenie i włączyła je w poświęcenie Jezusa i Twoje, jako ofiarę składaną Bogu Ojcu za życie świata.

Dalej Jan Paweł II mówi z uznaniem o miejscu, jakie Maryja zajmuje od wieków w regionie Bolonii oraz w pobożności tamtejszego ludu, bo jest jego przewodniczką i ozdobą. Następnie przywołuje wydarzenia z Jej życia i powołując się na nie, prosi Maryję o podobne wstawiennictwo w dzisiejszych czasach:

[...] abyś spojrzała na ubóstwo Twych synów, jak to uczyniłaś w Kanie, kiedy wzięłaś sobie do serca sytuację rodziny. Dzisiaj największym ubóstwem Twojej rodziny jest problem powołań kapłańskich, diakońskich, zakonnych i misyjnych. Dotknij więc swą „wszechmocą błagalną” serc wielu naszych braci, aby usłyszeli, zrozumieli i odpowiedzieli na głos Pana. Powtórz im, w głębi ich świadomości, zaproszenie uczynione sługom z Kany: uczynicie wszystko, co wam powie Jezus (J 2,5).

Zobowiązując się wraz ze wszystkimi, że będą sługami Boga i Kościoła, oddanymi ewangelizowaniu, uświęcaniu i opiece duszpasterskiej nad braćmi, papież prosi zarazem Matkę Kościoła, aby wyprosiła im postawę dobrego pasterza, by ożywiła i powiększała ich oddanie apostołskie. Woła wręcz:

Umocnij i odradzaj zawsze naszą miłość do tego, kto cierpi; oświecaj i ożywiaj zamiar podjęcia dziewictwa dla Królestwa Bożego; napełnij i strzeż w nas poczucie braterstwa i komunii.

A „Matce naszej” zawiera papież życie rodziców i krewnych oraz braci, do których pójdą z posługą, prosząc Ją, by swym macierzyńskim zatroskaniem towarzyszyła im także w drodze „ku Ojczyźnie, jaką przygotował poprzez swe dzieło Odkupienia, Chrystus, Twój Syn, a nasz Pan”.

²² Por. Jan Paweł II, *Modlitwa o powołania*, Bolonia, 18.04.1982 r.

MATKO I KRÓLOWO

Modlitwa maryjna, którą Jan Paweł II odmówił w sanktuarium Della Madonna del Divino Amore²³, ma charakter uwielbienia. Rozpoczyna się podobnie jak antyfona *Salve Regina*: „Salve, bądź pozdrowiona, o Matko, Królowo świata”, łącząc Jej macierzyństwo z godnością królewską. Dalej papież mówi, kim jest w istocie Maryja, wskazując przede wszystkim na Jej piękno: Matko pięknej Miłości – co można by rozumieć, że jest Ona Matką Bożej miłości, a także Matką ludzkiej miłości wobec Boga, wobec swego Syna i wobec wszystkich ludzi. Następnie ukazuje Maryję w jakby jeszcze większym zbliżeniu: „Ty jesteś Matką Jezusa, źródłem wszelkiej łaski”, której wszyscy potrzebują. „Ty jesteś wonią – zapachem wszelkiej cnoty”, a więc szczytem cnoty, która przyciąga swym powabem, jak przyciągają swym zapachem piękne kwiaty. I Maryja jest też blaskiem wszelkiej czystości.

Po tym wstępie, w którym zamierzał ukazać, kim jest Maryja sama w sobie, papież mówi dalej, że dla udręczonego ludu jest Ona: „radością w płaczu, zwycięstwem w walce, nadzieją w śmierci!”. Bo tak zwykle wzywają Ją wierni. Dla ludzi znajdujących się w trudnych sytuacjach Jej imię jest jak wyborny pokarm, co daje radość w ustach; jest imieniem, które brzmi dobroczynnie w uszach, a sercu daje uniesienie szczęściem. Dzieje się tak dlatego, że będąc błogosławieństwem cierpiących, napawa ich szczęściem i wspiera ich jako korona męczenników. Sama przeszła bowiem przez cierpienia jako Matka umęczonego i ukrzyżowanego Syna, dlatego pociąga wszystkich ku niebu swym dziewiczym pięknem, bo jest pięknnością Dziewic. Tak przedstawioną Maryję Królową i Matkę prosi Jan Paweł II, aby doprowadziła lud po tym ziemskim wygnaniu do posiadania w wieczności Jej Syna.

KRÓLOWO MĘCZENNIKÓW, MATKO KOŚCIOŁA

Jan Paweł II po przybyciu na Filipiny, gdzie rozpoczął długą pielgrzymkę na Daleki Wschód, odmawia modlitwę w sanktuarium Nieustającej Pomocy w Baclaran²⁴. Zawierza tam Maryi całą swą posługę papieską. Charakterystyczne, że zwraca się do Niej jako do Królowej męczenników, mając w pamięci, jak wielu chrześcijan oddało swe życie za wiarę. Zwraca się do Niej, tytułując Ją także Matką Kościoła, łącząc tym samym te dwie Jej godności, czyli męczeństwo i macierzyństwo wobec Kościoła. Z jego modlitwy wynika również, że nie ma na

²³ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa odmówiona w sanktuarium Della Madonna del Divino Amore*, 1.05.1979 r.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w sanktuarium Baclaran na Filipinach*, 17.02.1981 r.

myśli jedynie męczenników filipińskich, lecz przede wszystkim męczenników, którzy już u początków chrześcijaństwa oddawali swe życie za Chrystusa. Dlatego woła do Maryi: „To z krwi męczenników od samego początku Kościoła Twego Syna zrodził się i wzrastał” jako żywy Kościół Jezusa Chrystusa. Bo Maryja jako Matka współdziałała z Jego ofiarą na krzyżu, współdziałała zwłaszcza poprzez macierzyńską ofiarę swego serca w powstawaniu Kościoła (KK 58) i dzięki temu należy do grona męczenników, którzy przyczyniali się do wzrostu Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych; co więcej, została ustanowiona Królową męczenników.

Jan Paweł II, świadom bezkresnej pracy, jaka stoi przed nim i Kościołem, tak ujmuje to w modlitwie:

[...] z pełną świadomością mojej ludzkiej słabości i niegodności pragnę, jak to czynię zawsze, zawierzyć Tobie, Matko Chrystusa i Kościoła, abyś ze swą nieustanną macierzyńską miłością czuwała nad Kościołem wszędzie.

A zatem nad całym Kościołem powszechnym jako takim, ale też nad każdym jego członkiem, „by był gotowy przychodzić z pomocą każdemu ludzkiemu sercu i pośród wszystkich narodów”. W tych słowach papież wyznaje, dlaczego w wielu sanktuariach zawiera siebie i Kościół macierzyńskiej opiece Maryi: z jednej bowiem strony stoi wobec bezmiernej ilości pracy, z drugiej ma poczucie swej ludzkiej słabości i niegodności. Z całą ufnością liczy więc tylko na Jej macierzyńską miłość, która daje pewność, że będzie przychodzić z pomocą każdemu, a zwłaszcza „doświadczonym przez cierpienie, ubóstwo i jakikolwiek rodzaj utrapienia”.

Po zawierzeniu Matce Odkupiciela wszystkich narodów i ludów Azji oraz otaczających ją wysp papież zawiera Jej w modlitwie Kościół, zwłaszcza ten pracujący na misjach, gdzie przeżywa największe trudności, gdzie jego misja ewangelizacyjna oraz służba pojedynczym osobom i całym narodom nie jest właściwie rozumiana. Dalej wymienia gościnne Filipiny i szczególnie mocno zakorzeniony w tym kraju Kościół, który zresztą nabrał już przekonania, że Ewangelią należy dzielić się z innymi krajami, ma więc poczucie odpowiedzialności za działalność misjonarską. Dlatego Jan Paweł II prosi dla tego Kościoła o siły konieczne do pracy ewangelizacyjnej, prosi o wytrwanie w służbie swemu ludowi, ale i w duchu otwarcia na innych, oczekujących na przyjście Pana. Kończy modlitwę wezwaniem: „Matko nieustającej Pomocy”, prosząc Maryję, aby przyjęła tę pokorną ofiarę zawierzenia i by umieściła ją w sercu swego Syna, podobnie jak wtedy, gdy stała pod krzyżem na Kalwarii, gdy każdy został Jej zawierzony jako swej Matce.

MATKO LUDÓW I NARODÓW, MATKO KOŚCIOŁA

Sobór Watykański II podkreśla wyższość Maryi w stosunku do wszystkich innych stworzeń niebieskich i ziemskich, mówiąc jednocześnie, że „jest (Ona) w rodzie Adama złączona ze wszystkimi ludźmi, którzy mają dostąpić zbawienia, co więcej, jest po prostu matką członków [Chrystusa]” (KK 53). A następnie stwierdza, że „Bogurodzica jest Matką Chrystusa i Matką ludzi, zwłaszcza wierzących w Chrystusa” (KK 54)²⁵. Już Pius XII zwracał się do Matki Bożej jako do Matki ludów i narodów. Natomiast Jan Paweł II w kilku modlitwach buduje po prostu swą modlitwę na tym tytule.

Najpierw w sanktuarium Baclaran na Filipinach zawiera Matce Odkupiciela wszystkie narody i ludy Azji oraz otaczające ją wyspy²⁶. Następnie używa tytułu: „Matko ludów i narodów” w modlitwie wypowiedzianej w Bata w Gwinei Równikowej²⁷, następnego dnia powtórzonej zresztą w Libreville w Gabonie, co jest zrozumiałe, gdyż wypowiada tę modlitwę w krajach misyjnych Afryki. Powołuje się na to, że Maryja była obecna w Kościele od samego początku jego misji – tj. od zesłania Ducha Świętego – jako ta będąca u początków jego misji powszechnej. Zapewne była więc też od początku misji Kościoła w Afryce. Dlatego papież prosi Ją, aby wstawiała się za Kościołem, by – jak tego chciał Chrystus i jak wyraził to w swym nakazie misyjnym – nauczał wszystkie narody i głosił Ewangelię każdemu stworzeniu. Zapewne czytelnik mógł zwrócić uwagę na to, że praktycznie w każdej modlitwie Jan Paweł II zanosi prośby do Królowej świata za całą ludzkość, błagając dla niej o dobra, jakimi są pokój i sprawiedliwość.

MATKO CHRYSYDUSA I KOŚCIOŁA, ŚWIĘTA DZIEWICO, ŚWIETLISTA GWIAZDO ZARANNA

Na spotkaniu z pielgrzymami przybyłymi na kanonizację bł. Alojzego Orione Jan Paweł II wygłasza najpierw przemówienie, a po nim odmawia akt zawierzenia²⁸. Modlitwę rozpoczyna od wezwania Maryi jako „Matki Chrystusa i Kościoła”, łącząc ściśle Jej macierzyństwo wobec Chrystusa z macierzyństwem wobec Kościoła. Kontemplując świętość don Orione, zawiera Maryi jego Małe Dzieło, które zresztą – zgodnie z wolą założyciela – już od początku było dziełem samej

²⁵ A. Słomkowski, *Maryja jako Matka nowego Ludu Bożego. Geneza zagadnienia*, „Studia Gnesnensia” 4 (1978), s. 17–32.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w Baclaran na Filipinach*, 17.02.1981 r.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w Bata w Gwinei Równikowej*, 18.02.1982 r.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa zawierzenia Małego Dzieła Opatrzności Bożej św. Luigi Orione*, Watykan, 15.05.2004 r.

Maryi. Prosi ją, aby ze względu na swe zaangażowanie w powołanie tego dzieła udzielała również jego członkom „tej niewyczerpalnej zdolności kochania, która wypływa z rozdartego serca Chrystusa ukrzyżowanego”, by wzbudzała w nich głód i pragnienie miłości apostołskiej, podobnej do tej, jaką przeżywał sam założyciel, kiedy wołał: „dusze, dusze”. Dalej papież zwraca się do Maryi, tytułując Ją „świętą Dziewicą”, i prosi, by pamiętała o pokornej rodzinie zakonnej, która modli się przed obrazem podarowanym przez don Orione Kościołowi. Przypomina, że to Maryja zechciała posłużyć się Małym Dziełem, powołując członków Zgromadzenia do najwyższego przywileju, jakim jest służba Chrystusowi obecnemu w ubogich. To z Jej woli ma ich ożywiać miłość i ufność w Opatrzność Bożą, dlatego papież prosi, aby sprawiła, by ten ogień miłości do Boga i ludzi nigdy nie ostygł. Dalej wylicza różne ukierunkowania miłości: po pierwsze, do następcy Piotra, również poprzez posłuszeństwo biskupowi i dyspozycyjność w służbie chrześcijańskiej wspólnoty, dalej – przez wrażliwość na potrzeby bliźnich, usłużność wobec najuboższych i opuszczonych, odrzuconych społecznie oraz niewyczerpane miłosierdzie wobec każdej ludzkiej biedy, a więc wylicza właściwie wszystkie cnoty potrzebne do realizacji charyzmatu obranego przez założyciela. Prosi jeszcze Maryję o udzielenie rodzinie orionistów wielkiego i wspaniałomyślnego serca, aby jej członkowie potrafili docierać do wszystkich cierpiących i ocierać ich łzy; prosi, aby wylewała obfite łaski na tych, którzy do Niej się modlą, by to „Małe Dzieło” poświęcało się dawaniu Chrystusa ludowi, a ludu Chrystusowi.

W ostatnim wezwaniu Jan Paweł II zwraca się do Maryi jako świetlistej Gwiazdy zarannej – Jutrzenki, aby jako postawiona przez Boga na horyzoncie ludzkości łaskawie rozpostarła swój płaszcz nad ludem pielgrzymującym pośród licznych niebezpieczeństw, by przychodziła z pomocą w czasie wędrówki, ale także w chwili śmierci. W tej ostatniej prośbie wychodzi poza krąg sióstr i braci orionistów, aby objąć właściwie całą ludzkość. Jak zresztą w każdej modlitwie Jana Pawła II, możemy tu dostrzec otwarcie na potrzeby całego świata, a nie tylko zebranego na tym spotkaniu ludu.

TYTUŁY ZWIĄZANE Z SANKTUARIAMI MARYJNYMI

NASZA PANI Z GUADALUPE, MATKO AMERYK

Jak już była o tym mowa, w modlitwie przygotowanej z okazji swej wizyty w Meksyku Jan Paweł II po użytych zwrotach maryjnych zwraca się też do Maryi, używając tytułu, jakim wzywają Ją zwykle mieszkańcy Meksyku: Nasza Pani

z Guadalupe, Matko Ameryk. Stosuje różne formy tego tytułu w modlitwie, którą wypowiada w samym sanktuarium:

Witaj, Matko Meksyku! Matko Ameryki Łacińskiej! Matko z Guadalupe! Matko Boża z Guadalupe, Matko Ameryki, módl się za nas! ratuj narody!

Nie pomija tego tytułu także w adhortacji skierowanej do Ameryki: Matko Boża z Guadalupe, Matko Ameryki, módl się za nas!²⁹ Już w pierwszych słowach swego przemówienia wygłoszonego w sanktuarium Naszej Pani z Guadalupe³⁰ papież wyraża wobec zgromadzonych radość z tego, że jako następca Pawła VI i Jana Pawła I mógł skierować pierwsze kroki do Maryi, do sanktuarium ludu meksykańskiego i całej Ameryki Łacińskiej, w którym przez tyle wieków manifestowało się Jej macierzyństwo. Pod koniec przemówienia przypomina też, że to jego poprzednicy, Benedykt XIV i Pius X, ogłosili Maryję Patronką Meksyku i Ameryki Łacińskiej, zawierając Jej ten kontynent i zamieszkujące go narody. Chcąc potwierdzić ten akt, Jan Paweł II składa w sanktuarium meksykańskim diadem, prosząc, aby Maryja zachowała ten kontynent pod swą opieką i strzegła ludzi tak, by żyli w zgodzie i wierności Jej Synowi, Jezusowi Chrystusowi.

Pozdrowia następnie Maryję z wielką miłością i szacunkiem słowami: „Ave Maria”, które określa jako proste, a zarazem cudowne pozdrowienie anioła Gabriela, nad które wspanialszego nikt nie jest w stanie wypowiedzieć. Powtarza je potem raz jeszcze, dodając jego dalszą część: *Ave, Maria, gratia plena, Dominus tecum*. Owo pozdrowienie jest niezwykle drogie wiernym, wypowiadają je bowiem na całym świecie. Papież pozdrowia Maryję wraz ze zgromadzonymi w sanktuarium biskupami, nazywając Ją niewiastą odwiecznie wybraną, obiecaną w raju, Matką Słowa, Matką Boga, Mądrości, Matką Syna Bożego. I na koniec woła: „Witaj Matko Boża!”.

Już sam sposób pozdrawiania Matki Bożej oraz słowa, jakich Jan Paweł II używa w jednej ze swych pierwszych papieskich modlitw maryjnych, ujawniają, że Boże macierzyństwo Maryi jest dla niego zasadniczym źródłem Jej godności, wielkości i wszelkich innych przywilejów, a równocześnie nakazuje nam, aby Ją czcić i miłować.

Następnie papież przypomina, że Jej Syn, Jezus Chrystus, jest naszym Odkupicielem i Panem, naszym Mistrzem, a zgromadzeni biskupi wraz z papieżem pozostają Jego uczniami, następcami apostołów, którzy urzeczywistniają misyjny

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa do Naszej Pani z Guadalupe, przygotowana na pielgrzymkę do Meksyku i na wyspy Bahama*, 25.01.1979 r.; tenże, *Adhortacja „Ecclesia in America”*, 22.01.1999, nr 76.

³⁰ Jan Paweł II, *Homilia w Bazylice Naszej Pani w Guadalupe*, Meksyk, 27.01.1979 r.

nakaz (Mt 28,19–20). Zebrani biskupi mogą być więc świadkami, jak bardzo ten nakaz misyjny spełnił się właśnie w Ameryce Południowej i ile wydał owoców w postaci świętych, tak że ostatecznie Kościół katolicki stał się częścią tożsamości tego kontynentu. Gdy zaś przez chrzest tak bardzo pomnożyła się liczba dzieci adoptowanych przez Boga, pojawiła się za tym i potrzeba Matki.

Jan Paweł II przypomina w związku z tym wydarzenie spod krzyża, kiedy to Jej Syn ze szczytu krzyża wskazał Jej jednego ze swych uczniów, mówiąc: „Oto syn Twój” (J 19,26). I w tym właśnie „człowieku – synu” Jezus powierzył Jej każdego innego człowieka, każdego z nas. A Maryja, która już w chwili zwiastowania odpowiedziała prostymi słowami: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38), wyraziła w ten sposób cały program swego życia, czyli że swą opieką obejmuje wszystkich ludzi, do wszystkich przychodzi, wszystkich po macierzyńsku szuka. W ten sposób urzeczywistnia się to, czego uczy sobór o Jej obecności w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. A Ona przedziwnie trwa w tej tajemnicy Chrystusa, swego Jednorodzonego Syna, bo zawsze jest obecna tam, gdzie są Jego bracia, gdzie jest Jego Kościół. A zatem trwając w Kościele wraz z braćmi Chrystusa, Maryja trwa równocześnie w tajemnicy Chrystusa, swego Syna.

Podobnie było i w przypadku ewangelizacji Ameryki. Misjonarze, którzy przybyli z krajów o starożytnej tradycji maryjnej, przekazując podstawy wiary chrześcijańskiej, uczyli miłości do Maryi, Matki Jezusa i wszystkich ludzi. A kiedy Indianin John Diego opowiedział o słodkiej Pani z Tepeyac, wówczas Maryja, Matka z Guadalupe, wkroczyła zdecydowanie w chrześcijańskie życie narodu meksykańskiego. Niemniej obecna była także w innych miejscach, jak przywoływana Matka Boża z Altagracia, Aparecida, Lujan czy z innych miejscowości, gdzie narody Ameryki Łacińskiej wyrażają swe najgłębsze oddanie, a Maryja ochrania je w pielgrzymowaniu wiary.

Zwracając się do Maryi: „Bądź pozdrowiona Matko Boża”, Ojciec Święty wspomina, że sam pochodzi z narodu, w którym liczne obrazy – zwłaszcza obraz jasnogórski – stanowią znak Jej obecności w życiu narodu, w całej jego historii, i że bardzo go to wyczuła na znak Jej obecności w Guadalupe, w życiu ludu Bożego Meksyku, w jego historii, która również nie jest łatwa, a niekiedy wręcz dramatyczna. Papież wyznaje następnie, że czuje w głębi serca, jak szczególne więzy łączą Maryję z ludem meksykańskim, a ten lud z Nią, co dobrze wyraża czułe słowo *la Maronita*. Zarówno naród meksykański, a w konsekwencji również cały kontynent pozostaje w duchowej jedności mocą Jej macierzyństwa, gdyż jest Ona Matką, która swoją miłością tworzy, zachowuje i umacnia jedność między swymi dziećmi. Stąd pozdrowienie papieża: „Witaj, bądź pozdrowiona, Matko Meksyku, Matko Ameryki Łacińskiej”.

Dalej Jan Paweł II, chcąc ukazać, czym jest konferencja biskupów południowoamerykańskich, porównuje ją do zgromadzenia apostołów na ostatniej wieczery – do ustanowienia Eucharystii, a następnie do ponownego ich zgromadzenia w tym miejscu po wniebowstąpieniu Chrystusa, aby zjednoczywszy się na modlitwie z Maryją, Matką Chrystusa, przygotować serca na przyjęcie Ducha Świętego w chwili narodzenia Kościoła. Zgromadzeni z papieżem biskupi czekają więc również na światło Ducha Świętego potrzebne do rozwiązywania trudnych problemów duszpasterskich.

Po tym przemówieniu, które Jan Paweł II kierował częściowo do „Pani z Guadalupe”, a częściowo do biskupów i wszystkich zebranych w sanktuarium, odmawia następnie modlitwę zawierzenia. Jednak chciałby odmawiać ją nie tylko sam, ale razem z biskupami reprezentującymi Kościół Meksyku i całej Ameryki Łacińskiej. Wszyscy zawierzają więc, a zarazem ofiarują całe dziedzictwo tego kontynentu, dziedzictwo Ewangelii, krzyża, zmartwychwstania, którego są świadkami, apostołami, nauczycielami i biskupami. Zwracając się do Maryi słowem „Matko”, Ojciec Święty prosi, aby wspierała biskupów, tak by byli wciąż wiernymi szafarzami tajemnic Bożych, by uczyli prawdy objawionej przez Jej Syna i szerzyli miłość, która jest zarówno przykazaniem, jak i pierwszym owocem Ducha Świętego. Prosi, aby pomagała utwierdzać braci w wierze, szerzyć nadzieję na życie wieczne oraz zachowywać w duszach Ludu Bożego skarby im udzielone.

Wzywając jeszcze Maryję jako Królową pokoju, Jan Paweł II ofiarowuje Jej na własność cały Lud Boży, Kościół meksykański oraz cały kontynent. A jako że przez swój wizerunek w sanktuarium w Guadalupe głęboko wniknęła do serc wiernych, to prosi, aby na przyszłość uczyniła ich serca swoim domem, aby stała się niemal członkiem każdej rodziny, parafii czy wspólnoty misyjnej, diecezji oraz wszystkich narodów. I prosi, aby dokonywała tego poprzez święty Kościół, który Ją naśladuje jako Matkę, który pragnie być także ze swej strony dobrą matką, jaka towarzyszy duszom we wszelkich potrzebach, głosząc Ewangelię, sprawując sakramenty, strzegąc życia rodzin poprzez sakrament małżeństwa, jednocząc wszystkich na wspólnocie eucharystycznej, sprawując sakrament ołtarza, towarzysząc z miłością wszystkim zmierzającym ku wieczności, a równocześnie czyniąc życie na ziemi bardziej ludzkim, godnym człowieka. Papież zapewnia równocześnie, że Kościół działający pośród narodów Ameryki stara się ze wszystkich sił służyć tej szlachetnej sprawie z odnowionym duchem misjonarskim. Zwracając się ponownie do Maryi tytułem „Matko”, prosi, aby sprawiła, by Kościół potrafił służyć narodom zgodnie z prawdą i sprawiedliwością. Aby sprawiła również, by biskupi, których zadaniem jest przewodzić na tej drodze, nigdy nie błędzili i nigdy nie wyprowadzali innych na jakieś kręte ścieżki. Mówi na koniec, że zarówno on, jak i biskupi ofiarują i zawierzają wszystkich powierzonych

swej odpowiedzialności duszpasterskiej, ufni, że Maryja będzie zawsze przy nich obecna i będzie pomagała wprowadzać w życie to, co Jej Syn im nakazał (J 2,5).

Z bezgraniczną ufnością wobec Maryi zarówno Jan Paweł II, jak i biskupi deklarują, że chcieliby jeszcze ściślej z Nią się zjednoczyć, wraz ze swą posługą, z Kościołem oraz życiem swych narodów. Dlatego składają wspólną deklarację, że pragnęliby w Jej ręce złożyć całą swą przeszłość i przyszłą ewangelizację w Ameryce Łacińskiej. Wzywając Maryję jako Królową apostołów, papież prosi jeszcze, aby przyjęła ich postanowienie służenia – bez żadnych wahań – sprawie Jej Syna, sprawie Ewangelii i pokoju, opartego na sprawiedliwości i na miłości między ludźmi i narodami. Prosi też usilnie Królową pokoju, by ratowała narody i ludy całego kontynentu, które tak bardzo pokładają w Niej ufność: „ratuj je od wojen, nienawiści i działań wywrotowych”. A jako Królową pokoju prosi Maryję, aby przyczyniła się, by – tak wszyscy rządzący, jak i poddani – nauczyli się żyć w pokoju, wychowywali się do pokoju oraz czynili to, czego wymaga sprawiedliwość i szacunek dla praw każdego człowieka, aby umacniał się pokój.

Prosi wreszcie, aby Maryja, Służebnica Pańska, przyjęła jego prośby i błagania. Wyraża pragnienie, aby Jej macierzyńska obecność w misterium Chrystusa i Kościoła przemieniała się w źródło radości i wolności każdego i wszystkich; aby ta macierzyńska obecność przemieniała się w źródło tej wolności, do jakiej wyzwolił Chrystus (Ga 5,1), a także stawała się źródłem pokoju, jakiego świat nie potrafi udzielić, lecz który pochodzi jedynie od Chrystusa (J 14,27).

NASZA PANI Z APARECIDY

Jan Paweł II, tytułując Maryję w ten właśnie sposób, rozpoczyna swoją modlitwę w tym sanktuarium w czasie pielgrzymki do Brazylii³¹. Rozpoczyna ją niejako od przedstawienia się „Pani z Aparecidy”. Wspomina przede wszystkim o swym całkowitym Jej oddaniu – *Totus Tuus* – o swym wyborze przez tajemnicze zrządzenie Opatrzności Bożej na wikariusza Jej Syna na ziemi i o tym, że brunatny kolor obrazu w tym sanktuarium tak bardzo przypomina mu obraz czarnej Madonny z Jasnej Góry.

Po tym wstępie zwraca się do Pani z Aparecidy, tytułując Ją „Matko Boża i nasza”, przez co łączy Boże macierzyństwo Maryi z Jej macierzyństwem wobec nas wszystkich, tj. macierzyństwem wobec Kościoła, rozumianym jako nam bliskim, bo obejmującym nas samych. Prosi Ją, aby strzegła Kościoła, papieża, biskupów, kapłanów i lud wierny, by przyjęła pod swój opiekuńczy płaszcz zakonników, zakonnice i rodziny, dzieci, młodzież i wychowawców. Rzecz znamienna, że

³¹ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w sanktuarium w Aparecida*, 4.07.1980 r.

zwracając się bezpośrednio do Pani z Aparecidy, papież używa bardziej szacownej liczby mnogiej, a nie pojedynczej. Prosząc, by wstawiała się za cierpiącymi cieleśnie i duchowo, nazywa Ją jeszcze inaczej: „Uzdrowieniem chorych i Pocięszycielką strapionych”. Prosi zarazem, by Maryja była światłem dla poszukujących Chrystusa Odkupiciela człowieka oraz by dla wszystkich okazała się „Matką naszej ufności”. Błagając zaś o wyproszenie trwałego pokoju dla świata i dla Brazylii, zwraca się do Naszej Pani z Aparecidy słowami: „Królowo pokoju i Zwierciadło sprawiedliwości”. Prosi, by ludzie żyli zawsze jak bracia i jak dzieci Boże, a więc zgodnie z ewangelicznym ideałem. Pod koniec prosi jeszcze, by Maryja napełniała swym błogosławieństwem to sanktuarium i żeby tym błogosławieństwem byli obdarowani zwłaszcza ci, którzy w nim pracują, modlą się i śpiewają, a więc wszystkie Jej dzieci, cała Brazylia.

SANTINA DI COVADONGA, DZIEWICO ŚWIĘTA Z COVADONGA, MATKO ASTURII³²

Jan Paweł II w ramach swej pielgrzymki do Santiago de Compostella na Świątowy Dzień Młodzieży w 1989 roku nawiedził również sanktuarium maryjne w górskiej grocie w Covadonga. Rozpoczyna tam swą modlitwę od uczczenia obrazu Maryi Królowej i Matki miłosierdzia, którą tamtejszy lud nazywa Santina di Covadonga. I wraz z zebraniem ludem Asturii włącza się od razu w śpiew: „Ty jesteś Służebnicą Pana, nasza Matko i Królowo”. Podkreśla następnie, że przybył do Covadonga jako pielgrzym, by przede wszystkim umocnić własną nadzieję w sanktuarium, które w ciągu wieków było dla tamtejszego ludu świadkiem niezwykłej wiary i niezawodnym ogniskiem miłości. Maryja utwierdziła bowiem swą obecność pośród wzgórz, rozdzielając bez wytchnienia dary swego Syna.

Dla wiernych Kościoła Asturii modlących się w tym sanktuarium Maryja jest ukojeniem i nadzieją. Dlatego Jan Paweł II prosi Ją o nadprzyrodzone dary, tj. o rzucającą światło na przyszłość nadzieję, o nieustanną radość wiary i o promieniujący dar miłości. Modli się także, by wspierała wspólnotowe życie zgromadzonego ludu, jako że jest on Kościołem Bożym, że zgromadzeni są braćmi Chrystusa i dziećmi Maryi, i pragnie, by mogli dawać świadectwo jedności, a tym samym ożywiać wiarę innych. Przebywając w tej grocie – w samym sercu Asturii – Jan Paweł II obejmuje myślą również inne sanktuaria tego regionu, które są dla niego jak morskie latarnie wiary – co ma szczególną wymowę, jako że Asturia leży nad Atlantykiem – jak latarnie wiary, z których promieniuje moc nadziei. Są też miejscem spotkania synów Maryi wokół ołtarza Chrystusa.

³² Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w grocie Covadonga w Asturii w Hiszpanii*, 21.08.1989 r.

Zwraca się następnie do Maryi, tytułując Ją „Dziewicą z Covadonga” i przedstawia niejako po imieniu „wszystkie (Twe) dzieci Asturii”, a są to ludzie pól, górnicy – ludzie twardej i surowej pracy, dzieci, osoby starsze, wszyscy, którzy cierpią na duszy i ciele, rodziny, a zwłaszcza młodzi – nadzieja na przyszłość – szukający sensu swego życia. Chciałby, aby Matka miłosierdzia wyprosiła im wszystkim łaskę przebaczenia i pojednania, jaką Jej Syn wysłużył, aby wszyscy ludzie mogli żyć w pokoju z Bogiem i braćmi.

Polecając Maryi nowożeńców, którzy również przybywają licznie do tego sanktuarium, by zawrzeć sakrament małżeństwa pod Jej macierzyńskim spojrzeniem, papież tytułuje Ją „Dziewicą świętą z Covadonga” i prosi, by ich chroniła, by – jak nowożeńcy z Kany Galilejskiej – za Jej wstawiennictwem doświadczyli zbawczej obecności Jej Syna, by dla zawieranych tam małżeństw wiara stała się niezachwianym fundamentem ich rodzin, a prawdziwa miłość umacniała ich jedność i otwierała ich na życie. Z kolei modląc się za tych, którzy wyemigrowali z tej ziemi, zwraca się do Maryi „Matko Asturii”. Bo ku temu właśnie sanktuarium, ku Matce Asturii kierują oni z daleka swój wzrok, wyczekując, kiedy będą mogli powrócić do swej ojczyzny i kontemplować Jej oblicze, które przyciąga serca i promieniuje światłem.

Nawiązując do piękna gór, pośród których znajduje się to sanktuarium, papież prosi *Santinę di Covadonga*, „przyczynę naszej radości”, aby przybywający tu pielgrzymi dali się zafascynować dobrocią i wspaniałością Stwórcy, ale też, by oświeceni udzielonym przez Maryję światłem jeszcze lepiej rozpoznali piękno Dziewicy Matki, która przyobleka te góry swym „wielkim, ujmującym powabem”, bo przecież Bóg uczynił Ją szczytem tak ludzkiego, jak i Bożego piękna.

Zatroskany o powołania kapłańskie i zakonne, apostołskie i misyjne, zwraca się z kolei do Maryi tytułem „Matko Asturii” i prosi Ją, by sprawiła, aby tak jak dotychczas, synowie i córki tej ziemi podążali za Jej Synem drogą świętości i rozsiewali ziarno Ewangelii aż po krańce ziemi.

Pod koniec modlitwy Jan Paweł II wzywa Maryję jako Matkę i nauczycielkę wiary katolickiej oraz prosi, by sprawiła, żeby wiara nadal pozostawała pulsującym sercem Hiszpanii. A w imieniu zebranych na modlitwie oraz wszystkich przyszłych pielgrzymów prosi jeszcze „Królową naszych gór”, by ukazywała im Jezusa, błogosławiony owoc swego łona, i zawsze ofiarowywała Go wiernym jako Zbawiciela i naszego Brata, „O łaskawa, o słodka Panno Maryjo!”.

NASZA PANI Z LOURDES, MATKO CHRYSYTA

Po przybyciu do Lourdes Jan Paweł II wypowiedział w dniu 14 sierpnia 1983 roku dwie modlitwy: pierwsza stanowi w istocie wygłoszony po modlitwie ró-

zańcowej akt zawierzenia, natomiast druga jest aktem uwielbienia Boga za dzieło objawienia, które dokonało się w tym właśnie miejscu³³. Na początku aktu zawierzenia papież oznajmia, że przed „Matką Chrystusa, a zarazem przed Jej Niepokalanym Sercem” pragnąłby na nowo zjednoczyć się z Odkupicielem, który „złożył siebie w ofierze za ludzkość, aby ją odrodzić poprzez przebaczenie i żywić swym życiem”. Maryja zaś zjednoczyła się z Jego ofiarą za zbawienie świata bardziej niż ktokolwiek inny. A teraz właśnie Ona wzywa głosem Bernadety, aby wszyscy przyjęli zaproszenie do pokuty, nawrócenia i modlitwy. Jan Paweł II prosi więc, aby nie pozwoiliła, by wierni zapominali o tym Jej wezwaniu, zbaczając na jakieś drogi własne.

Następnie papież podejmuje modlitwę za Kościół na świecie i zwraca się do Maryi, tytułując Ją: „Matką ludzi i narodów”. Bo będąc Matką duchową synów, zna ludzkie cierpienia i nadzieje. Co więcej, po macierzyńsku odczuwa skutki ich zmagania pomiędzy dobrem a złem, światłem a ciemnością. Dlatego Ojciec Święty prosi, aby pospieszyła z pomocą swym dzieciom przeżywającym czas próby. W tym kontekście przypomina też, że w Lourdes ponawia raz jeszcze modlitwę za cały Kościół, modlitwę, jaką kieruje do Maryi w kolejnych wielkich sanktuariach na świecie Jej poświęconych. Dalszą część swojej modlitwy Jan Paweł II poświęca Francji i podczas swego pobytu na tej ziemi zawiera w sposób szczególny synów i córki tego ludu. Przypomina, że był to przez wieki lud wierny, który nie przestawał oddawać czci Maryi, wyrażając tę cześć w różnoraki sposób, tj. poprzez zachowywanie tradycji, przez wspaniałość wznoszonych katedr, przez pielgrzymki, przez ludową pobożność, a nawet przez bogobojność piszących o duchowości autorów. I wszyscy wówczas wierzyli, że kiedy kontemplują Maryję, słuchając Jej czy modląc się do Niej, znajdują się tym samym blisko Chrystusa. Wielu też poczytywało sobie za zaszczyt to, że poświęcili się Maryi, a byli wśród nich nawet tacy królowie, jak Ludwik XIII, który uczynił to w imieniu całego swego narodu. Papież podkreśla jednocześnie, że modli się nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu całego Kościoła, w imieniu ludu, pośród którego znajduje się teraz jako najwyższy Pasterz.

Objawienie, jakiego doznała niepokalana Bernadeta, określa następnie jako „pozwolenie pięknej, zachwycającej Pani, na to abyśmy mogli doświadczyć Jej słodkiej obecności”. Aby zaś podkreślić, że orędzie powierzone Bernadecie jest zgodne z Ewangelią, stwierdza, że Maryja zawierzyła dziewczęciu orędzie, które jest echem powierzonego Kościołowi słowa Bożego. Natomiast zawierzenie Maryi, jakiego papież dokonuje w tej modlitwie, rozumie jako ofiarę składaną „Naszej Pani” z samego siebie. Zwraca przy tym uwagę, że podobna ofiara powinna

³³ Por. Jan Paweł II, *Akt zawierzenia wypowiedziany przed grotą Massabielle*, 14.08.1983 r.; tenże, *Akt uwielbienia Boga za dzieło Lourdes*, 15.08.1983 r.

być też osobistym aktem każdego, każdej rodziny, każdej wspólnoty kościelnej. Wyznaje wreszcie, że jego pragnieniem jest, by każde pokolenie odnawiało ów akt w taki sposób, który wyrażałby jego własne ufne zawierzenie. Owego dnia papież dokonuje aktu zawierzenia w łączności ze wszystkimi, którzy tego pragną. Pragnie tego on sam, jako najwyższy pasterz, ale zarazem nikomu go nie narzuca. Pozostaje jedynie w łączności z tymi, którzy także tego pragną i chcieliby, żeby ich wiara zatriumfowała nad zasadzkami zła, aby była wiernie przekazywana i by nowe pokolenia mogły ją przejąć w nieskażonej postaci. Janowi Pawłowi II chodziło bowiem o to, by pobożność maryjna nie ustawała, lecz była kontynuowana. Równocześnie prosi „Naszą Panią z Lourdes” o wyznawców w pełni do swej wiary przekonanych, zdecydowanych, aby właśnie tacy wyrastali na tej ziemi usianej wielką liczbą świętych, by wyrastali tu także nowi, którzy będą potrafili pociągać innych do życia gorliwego, jeśli chodzi o miłość Boga i bliźniego, aby u wielu wciąż na nowo rozpałał się zapał misjonarski. Modli się zarazem o najważniejsze wartości w życiu Kościoła francuskiego, tj. o miłość, jedność, radość i nadzieję. Wyraża też pragnienie, aby świadectwo wyznawców Chrystusa przyczyniało się w całym narodzie do prawdziwego postępu, jakiego Maryja dla niego oczekuje.

W ostatniej swej prośbie Jan Paweł II błaga „Naszą Panią z Lourdes”, aby wymodliła dla braci i sióstr Francji dary Ducha Świętego, aby można było „nadać nową młodość wiary tym chrześcijanom i wspólnotom, które pragnie zawierzyć Jej Niepokalanemu Sercu, Jej macierzyńskiej miłości”. Wynika z tego, że Ojciec Święty łączy zawierzenie Maryi, która objawiła się w Lourdes, z Jej Niepokalanym Sercem oraz Jej macierzyńską miłością.

INNE TYTUŁY STOSOWANE W MIEJSCOWYCH SANKTUARIACH

Gdy chodzi o inne tytuły maryjne związane z miejscowymi sanktuariami, to papież używa ich – co prawda – w swoich modlitwach raz czy dwa razy, ale na ich podstawie nie buduje już całej swojej modlitwy, lecz na tytułach ogólnoteologicznych. I tak w Lourdes wzywa Maryję używanym tam najczęściej tytułem „Nasza Pani z Lourdes”³⁴, prosząc Ją, by wymodliła dla braci i sióstr Francji dary Ducha Świętego, dzięki którym będzie można nadać nowej młodości wiary tym chrześcijanom i wspólnotom, które papież zawierzył Jej Niepokalanemu Sercu. Podobnie w Kalwarii Zebrzydowskiej zwraca się do Maryi tytułem stosowanym

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Akt zawierzenia przed grotą Massabielle w Lourdes*, 14.08.1983 r.

zwykle przez pielgrzymów: „Matko Kalwaryjska” czy „Pani Kalwaryjska”³⁵. W bazylice Della Vergine del Pilar zwraca się do „Świętej Dziewicy del Pilar”³⁶.

NIECH BĘDZIE BÓG UWIELBIONY

Nie ulega wątpliwości, że modlitwy maryjne Jana Pawła II są bardzo dobrze uporządkowane pod względem teologicznym. Z jednej strony ukazują wielkość Maryi, a z drugiej Jej podległość Bogu w Trójcy Jedynemu w tym Jej Synowi i Zbawicielowi. Ten trynitarny charakter widoczny jest jakby u początku życia Maryi oraz u celu, ku któremu zorientowana jest modlitwa, bo zawsze prowadzi do Boga. Gdy chodzi o akcent trynitarny, przewija się on w wielu papieskich modlitwach³⁷, ale najdobitniej jest uwidaczniony w modlitwie w Lourdes.

W czasie Mszy św. sprawowanej przed grotą Massabielle³⁸ Jan Paweł II rozpoczyna swą homilię aktem uwielbienia Ojca, Syna i Ducha Świętego za ustanowienie tego miejsca objawień dla Lourdes, dla okolicznych Pirenejów, Francji i całego Kościoła jako miejsca modlitwy, gromadzenia wiernych i pojednania się z Bogiem i ludźmi. Wielbi Boga za to, że tu właśnie wytrysnęło źródło wody, ale że wytrysnęło także żywe źródło, dzięki któremu umacnia się wiara pielgrzymów, gdzie są uzdrawiane dusze i ciała, gdzie umacnia się świadomość przynależności do Kościoła powszechnego. Wielbi też Boga za to, że zechciał, by to wszystko urzeczywistniało się za pośrednictwem Dziewicy Maryi, która przyciąga na to miejsce tłumy, podobnie jak pociągnęła Bernadetę, jednak nie tyle do siebie, ile do Chrystusa. Można dzięki temu zauważyć, jak papież rozumie służebną rolę Maryi w doprowadzaniu ludzi do Jej Syna Zbawiciela. Kończąc swą modlitwę, dodaje jeszcze: „Niech będzie błogosławiona Madonna” za to, że wyprasza dla wiernych tyle łask i że pozwoliła także jemu – po zamachu, po którym został uratowany – przybyć do Lourdes, zbliżyć się do tego źródła wody i zarazem umocnienia wiary, oraz że pozwoliła mu spełnić tutaj misję Pasterza powszechnego, powierzoną apostołowi Piotrowi, misję, jaką jest gromadzenie wiernych.

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w Kalwarii Zebrzydowskiej*, 19.08.2002 r.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w Bazylice Della Vergine del Pilar*, 10.10.1984 r.

³⁷ Por. Jan Paweł II, *Akt oddania diecezji rzymskiej Dziewicy Maryi w uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa w Bazylice Santa Maria Maggiore*, 2.06.1988 r.; tenże, *Modlitwa przygotowana na Rok Maryjny (1988) odmówiona w sanktuarium di Santa Maria „ad Rupes” w Castel Sant’Elia*, 1.05.1988 r.

³⁸ Por. Jan Paweł II, *Akt zawierzenia przed grotą Massabielle w Lourdes*, 14.08.1983 r.

PODSUMOWANIE

W omówionych w niniejszym artykule modlitwach Jana Pawła II zachowała się specyficzna mariologia: z jednej strony bardzo rygorystyczna teologicznie, z drugiej zaś zabarwiona miłością, pobożnością, dziecięcym wręcz oddaniem, emocjonalnością i z tego względu niezwykle cenna. Jednak ta mariologia nie ma jedynie uczuciowego charakteru. Nie jest płytka, ale opiera się na głębokiej teologii, na chrystologii i redemptologii. Patrząc na całość tych modlitw, widzimy, że zostały w nich przywołane wszystkie dogmaty mariologiczne. Najczęściej – co prawda – jest przywoływane jej Boże macierzyństwo oraz macierzyństwo wobec Kościoła. Kiedy wypisze się na kartce tytuły maryjne, jakich papież używa w swych modlitwach, to można zobaczyć, że najczęściej, niemal w każdej modlitwie, stosuje tytuł „Matka” – często sam, ale najczęściej z jakimś przymiotnikiem, Jej przymiotem, jak to zostało uwidocznione w tytułach poszczególnych paragrafów niniejszego artykułu. Kiedy Ojciec Święty prosi Maryję o jakieś dary, to używa charakterystycznych zwrotów, aby podkreślić, że chodzi tu o sprawę „Twego – czyli Jej – Syna”, czy o opiekę nad „trzodą Twego Syna”. W ten sposób porusza niejako Jej macierzyńską wrażliwość, będąc pewnym, że podziela Ona troski swego Syna o zbawienie ludzi, za których Jej Syn złożył ofiarę na krzyżu, że pragnie dla ludzi tego, czego pragnie także Jej Syn.

Jest to zatem mariologia dobrze uzasadniona, choć nie abstrakcyjna i odległa od człowieka, lecz taka, która pobudza do działania, do modlitwy, do kontemplacji, do wysiłku moralnego, duszpasterskiego, do miłości synowskiej wobec Matki niebieskiej. Jest to zarazem mariologia uprawiana niejako w kontekście przeżywanych spraw i problemów, a więc niezwykle egzystencjalna, o czym mogą świadczyć choćby kierowane do naszej Matki prośby o wsparcie w trudnościach życiowych. Uderza bardzo szczegółowe wyliczanie – nazywanie „po imieniu” potrzeb ludu.

Przygotowując swoje modlitwy przed konkretną pielgrzymką, papież uwzględnił – jak widać – zawsze wezwanie, pod jakim powstało sanktuarium, które zamierzał w czasie pielgrzymki odwiedzić, jakimi problemami żyje miejscowa ludność. Modlił się z ludem obecnym i przybywającym do danego sanktuarium zarówno jako jeden z pielgrzymów, jak i jako głowa Kościoła katolickiego. Kiedy zaś oddawał czy zawierzał lud Matce Bożej, czynił to zarówno we własnym imieniu, jak też w imieniu Kościoła powszechnego lub Kościoła partykularnego, który odwiedzał. W modlitwach wypowiedzianych z wielką wiarą, ufnością i miłością do Matki Bożej oraz do ludzi, w intencji których się wstawiał, papież chciał wyprosić dla nich nie tylko potrzebne łaski nadprzyrodzone, ale i doczesne. Zawierzenia, jakich dokonywał w poszczególnych sanktuariach czy przed ikonami lub statu-

ami Matki Bożej, miały zapewne na celu także pozostawienie tamtego ludu pod opieką Matki Bożej. Jan Paweł II tam był, modlił się i zostawiał im wielki dar w postaci przyzywanej obecności Matki Bożej z Jej wstawienniczą mocą. Jego modlitwy miały też znaczenie wychowawcze, apostołskie: uczyły modlić się do Matki Bożej, wzywać Jej pomocy oraz zapalały miłość do Niej wśród ludu. Nie trzeba nawet specjalnie wykazywać, jak ogromny wpływ miała jego postawa maryjna na pobożność maryjną zarówno w Kościele powszechnym, jak i w każdym z Kościołów lokalnych, które odwiedzał.

BIBLIOGRAFIA

Wszystkie modlitwy Jana Pawła II zostały zaczerpnięte ze strony watykańskiej, umieszczone tam pod hasłem *preghiere, discorsi, viaggi* (w jęz. włoskim i hiszpańskim), <http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it.html> (dostęp: 18.01.2022).

Modlitwa do Naszej Pani z Guadalupe na pielgrzymkę do Meksyku i na wyspy Bahama, 25.01.1979 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/es/prayers/documents/hf_jp-ii_19790125_prayer-guadalupe.html.

Modlitwa w czasie homilii w Bazylice Naszej Pani w Guadalupe, Meksyk, 27.01.1979 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1979/documents/hf_jp-ii_hom_19790127_messico-guadalupe.html.

Modlitwa do Madonny del Divino Amore w ramach wizyty w sanktuarium Della Madonna del Divino Amore, 1.05.1979 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19790501_prayer-divino-amore.html.

Modlitwa do Niepokalanej na placu Hiszpańskim, 8.12.1979 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19791208_prayer-immacolata.html.

Modlitwa do Naszej Pani, przygotowana na Narodowy Kongres Maryjny w Argentynie, podpisana w Watykanie, 1.01.1980 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/es/prayers/documents/hf_jp-ii_19800101_prayer-argentina.html.

Modlitwa do Naszej Pani z Aparecida, bazylika w Aparecida, 4.07.1980 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19800704_prayer-aparecida.html.

Modlitwa z okazji święta Narodzenia Dziewicy Maryi, Frascatti, 8.09.1980 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19800908_prayer-nascita-maria.html.

Modlitwa do Pani laskawej, an die Mutter der Gnaden, Altötting w ramach wizyty pastoralnej w Niemczech, 18.11.1980 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19801118_prayer-altotting.html.

- Modlitwa z wiernymi zebranych na placu Hiszpańskim, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia*, 8.12.1980 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19801208_prayer-immacolata.html.
- Modlitwa do Dziewicy Nieustającej Pomocy, Perpetuo Soccorso w Baclaran na Filipinach*, 17.02.1981 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19810217_baclaran-vergine.html.
- Modlitwa do Niepokalanej Dziewicy Maryi w kościele Niepokalanej w Nugenzai-No-Sono w Japonii*, 26.02.1981 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19810226_prayer-nagasaki.html.
- Akt oddania Nigerii Dziewicy. Kaduna, Nigeria*, 14.02.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19820214_prayer-nigeria.html.
- Modlitwa po Mszy św. w Bata (Gwinea Równikowa)*, 18.02.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19820218_prayer-guine.html.
- Modlitwa w Libreville (Gabon) w czasie podróży apostolskiej do Nigerii, Beninu, Gabonu i Gwinei Równikowej*, 19.02.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19820219_prayer-gabon.html.
- Modlitwa do Maryi o powołania w czasie wizyty duszpasterskiej w Bolonii i w Emilii Romagna*, 18.04.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19820418_vocation.html.
- Modlitwa zawierzenia i poświęcenia Dziewicy, Fatima, w ramach pielgrzymki do Portugalii*, 13.05.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1982/may/documents/hf_jp-ii_spe_19820513_vergine-fatima.html.
- Akt zawierzenia po modlitwie różańcowej przy grocie Massabielle w Lourdes*, 14.08.1983 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_19820513_fatima.html.
- Modlitwa uwielbienia kończąca homilię przy grocie Massabielle – Lourdes*, 15.08.1983 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1983/documents/hf_jp-ii_hom_19830815_assunzione.html.
- Zawierzenie Madonnie ludzi i narodów w ramach Jubileuszowego Roku Odkupienia w czasie obchodu tego Jubileuszu przez rodziny*, Watykan, 25.03.1984 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1984/documents/hf_jp-ii_hom_19840325_giubileo-famiglie.html.
- Modlitwa w Bazylice Dziewicy del Pilar w czasie wizyty apostolskiej do Saragossy, Santo Domingo i Puerto Rico*, 10.10.1984 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1984/october/documents/hf_jp-ii_spe_19841010_vergine-del-pilar.html.
- Akt oddania Niemiec Dziewicy z Kevelaer. Bazylika Naszej Pani w Kevelaer*, 2.05.1987 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1987/may/documents/hf_jp-ii_spe_19870502_atto-affidam-germania.html.

- Modlitwa z okazji Roku Maryjnego, Bazylika Santa Maria Maggiore*, 6.06.1987 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1987/june/documents/hf_jp-ii_spe_19870606_pregiera-anno-mariano.html.
- Akt zawierzenia Madonnie w czasie podróży apostolskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki i do Kanady, Los Angeles „Dodger Stadium”*, 16.09.1987 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1987/september/documents/hf_jp-ii_spe_19870916_atto-affid-los-angeles.html.
- Modlitwa w ramach wizyty pastoralnej w Weronie w czasie spotkania z klerykami, nowicjuszami zgromadzeń w Sanktuarium Madonny Della Corona, Val D’Adige*, 17.04.1988 r.
- Modlitwa przygotowana na Rok Maryjny odmówiona w grocie objawień i skierowana do Madonny „ad Rupes” w czasie wizyty pastoralnej w Civita Castellana, Castel Sant’Elia*, 1.05.1988 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1988/documents/hf_jp-ii_hom_19880501_civita-castellana.html.
- Akt oddania diecezji Rzymu Dziewicy Maryi w czasie uroczystości Ciała i Krwi Chrystusa, Bazylika Santa Maria Maggiore*, 2.06.1988 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1988/documents/hf_jp-ii_hom_19880602_corpus-domini.html.
- Modlitwa przed „Santina” w świętej grocie Covadonga (Asturia – Hiszpania) w czasie wizyty pastoralnej w Santiago de Compostella z okazji Światowego Dnia Młodzieży*, 1.08.1989 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1989/august/documents/hf_jp_spe_19890821_prayer-covadonga.html.
- Przemówienie do młodych diecezji Rzymu i Lazio w ramach przygotowania do XVIII Światowego Dnia Młodzieży*, 10.04.2003 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/prayers/documents/hf_jp-ii_20030410_prayer-giovani.html.
- Modlitwa zawierzenia Malego Dzieła Opatrzności Bożej św. Luigi Orione, odmówiona w czasie spotkania z pielgrzymami przybyłymi na kanonizację, Watykan*, 15.05.2004 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2004/may/documents/hf_jp-ii_spe_20040515_don-orione-meeting.html.

Modlitwy w czasie pielgrzymek do Polski

- Akt oddania Matce Bożej na Jasnej Górze*, 4.06.1979 r., w: *Jan Paweł II na polskiej ziemi*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1979, s. 74–76.
- Bądź z nami w każdy czas! Modlitwa Jana Pawła II za Ojczyznę (w czasie stanu wojennego)*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1983.
- Modlitwa na zakończenie homilii w Częstochowie w czasie obchodów Jubileuszu 600-lecia*, 19.06.1983 r., w: *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1983, s. 94–95.

Modlitwa w czasie audiencji w Watykanie, w przeddzień przyjazdu do Polski, w: *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1983, s. 5.

Zawierzenie narodu polskiego w czasie apelu Jasnogórskiego, 19.06.1983 r., w: *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1983, s. 115–118.

Modlitwa z rozważaniem w czasie apelu Jasnogórskiego, 12.06.1987 r., w: „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14.06.1987 r.*, red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 185–187.

Akt zawierzenia, Jasna Góra, 15.08.1991 r., w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński OSPPE, t. 58, Jasna Góra –Częstochowa 1994, s. 26–28.

Modlitwa odmówiona na spotkaniu z wiernymi w Wadowicach, 16.06.1999 r.

Akt zawierzenia w Kalwarii Zebrzydowskiej, 19.08.2002 r.

Modlitwy zamieszczone w encyklikach

Evangelium vitae, 25.03.1995, nr 105.

Veritatis splendor, 6.08.1993, nr 120.

Modlitwy zamieszczone w adhortacjach

Pastores dabo vobis, 25.03.1992, nr 82.

Ecclesia in Africa, 14.09.1995, nr 144.

Vita consecrata, 25.03.1996, nr 112.

Ecclesia in Asia, 6.11.1999, nr 51.

Ecclesia in Oceania, 22.11.2001, nr 53.

Ecclesia in Europa, 28.06.2003, nr 125.

Opracowania

De Fiores S., *Consacrazione*, w: *Nuovo Dizionario de mariologia*, red. S. de Fiores, S. Meo, Cinisele Balsamo 1985, s. 394–417.

Kochaniewicz B. OP, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007.

Siudy T., *Św. Jana Pawła II i nasze zawierzenie Maryi*, „Veritati et Caritati” 3 (2014), s. 199–210.

Siudy T., *Komentarz do Aktu zawierzenia Matce Bożej w roku 2016*, „Salvatoris Mater” 18 (2016) 1/4, s. 565–567.

- Słomkowski A., *Maryja jako Matka nowego Ludu Bożego. Geneza zagadnienia*, „Studia Gnesnensia” 4 (1978), s. 17–32.
- Tronina A., *Idea zawierzenia w Piśmie Świętym*, w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński OSPPE, t. 58, Jasna Góra–Częstochowa 1994, s. 39–48.
- Warzeszak J., *Fatimskie przemówienia papieża*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 30 (2017) 2, s. 45–48.
- Warzeszak J., *Teologia modlitw maryjnych Piusa XII*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 3 (2020), s. 47–67.
- Wojtkowski J., *Analiza teologiczna aktów zawierzenia Kościołów lokalnych w Polsce*, w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński OSPPE, t. 58, Jasna Góra–Częstochowa 1994, s. 79–90.
- Wołyniec W., *Tajemnica zawierzenia Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 7 (2005) 1, s. 316–327.
- Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński OSPPE, t. 58, Jasna Góra–Częstochowa 1994.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, modlitwy maryjne, zawierzenie, sanktuaria

THE THEOLOGY OF THE MARIAN PRAYERS OF JOHN PAUL II

Summary

The author of this article analyzes the theology present in several dozen Marian prayers that John Paul II prayed in Rome, Italy and in various Marian shrines around the world. The author points out that a specific Mariology has been preserved in them; on one hand, very theologically rigorous, based on biblical and theological foundations, and on the other hand, tinged with love, piety and childlike devotion. All Mariological dogmas are recalled, although God’s motherhood and motherhood towards the Church are most frequently invoked. It is therefore a well-founded Mariology, though not abstract, distant from human being, but one that motivates action, prayer, contemplation, moral and pastoral effort, and filial love for the heavenly Mother. It is also Mariology practiced in a way in the context of experienced matters and problems, and therefore extremely existential, as evidenced by the requests addressed to “our Mother” for support in life’s difficulties. The entrustments made by the pope in various shrines or in front of the icons or statues of the Mother of God were undoubtedly intended to leave the local people under the protection of the Mother of God. They also had educational significance: they taught to pray to Our

Lady, to call upon Her help, to ignite among the people love for Her. It is not necessary to show how his Marian attitude had a profound effect on Marian devotion in the universal Church and in every local Church he visited.

Keywords: John Paul II, Marian prayers, entrustment, sanctuaries